

Naprzód Do mości

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 197, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

123 (416)

Wrocław, czwartek 29 maja 1947 r.

Rok III

Pozary zniszczyły 2.000 ha lasów Straty idą w miliardy złotych

Lokomotywy, niedbalstwo i sabotaż
spowodowały straszną klęskę ognia

W ostatnich tygodniach opinia publiczna stała się alarmowana wiadomościami o pożarach lasów zarówno w Polsce Centralnej jak i na Ziemiach Odzyskanych. Największym z serii tych pożarów, przynoszących krajowi miliardowe straty, był pożar na terenie pow. Zgorzelec.

O rozmiarach szkód, jakie wyrządził rozszalały żywioł, mówią cyfry: w ciągu 5 dni spłonęło tam 2 000 ha lasów; wartość szacunkowa spalonych lasów sięga olbrzymiej sumy 120 milionów złotych w cenie przedwojennej.

Pandith Nehru chce republiki w Indiach

LONDYN. Dziennik „News Chronicle” zamieszcza depesze swojego korespondenta z Indii, który przeprowadził wywiad z wicepremierem indyjskiego rządu tymczasowego — Pandith Nehru. Nehru oświadczył, że zdaniem jego plan rządu brytyjskiego w sprawie przekazania władzy w Indiach, będzie przyjęty przez hinduską partię kon-

gresową. Jeżeli Liga Muzułmańska odmówi zaakceptowania tego planu, to kongres hinduski nie sprzeciwi się ewentualnym zmianom, proponowanym przez przywódców muzułmańskich w porozumieniu z rządem angielskim. W sprawie Pakistanu Nehru oświadczył, że zgadza się całkowicie z zdaniem Gandhiego, iż należy pozostawić Hindusom całkowitą swobodę w rozstrzygnięciu ich spraw wewnętrznych.

W zakończeniu wywiadu Pandith Nehru stwierdza, że Indie będą republiką.

De Gasperi zamierza utworzyć rząd wyłącznie z chrześcijańskich demokratów

RZYM (Obst. wł.). Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych De Gasperi zamierza zwrócić się do Zgromadzenia Narodowego o votum zaufania celem utworzenia rządu składającego się wyłącznie z chrześcijańskich demokratów i kilku specjalistów.

RZYM. Agencja włoska „Ansa” donosi, że przywódcą Włoskiej Partii Socjalistycznej, Nenni przemawiając w Wenecji stwierdził, że przyszły rząd został wywołany przez reakcję, której narzędziem jest partia chrześcijańsko-demokratyczna. Podkreślając, że partia dąży do wyeliminowania z Rządu przedstawicieli 9 milionów robotników. Nenni dodał, że naród domaga się takiego Rządu, któryby przyniósł nowy system podatkowy, przeprowadził reformę rolną i unarodowił przemysł.

„Wcześniej czy później — powiedział Nenni — trzeba będzie wykonać wolę Narodu”.

Strajk głodowy w więzieniu w Tricście

BEŁGRAD. Agencja Tunjod donosi, że w dalszym ciągu trwa strajk głodowy, proklamowany przed 10 dniami przez antyfaszystowskich więźniów w Tricście. Z powodu złego stanu zdrowia wywołanego głodem, 21 więźniów przeniesiono do szpitala więziennego. Robotnicy i urzędnicy wszystkich fabryk w Tricście zwrócili się do władz wojskowych z listem zbiorowym, w którym proszą o uwzględnienie słuszných żądań zaarrestowanych przeciwników faszystów.

Szczegóły ogromnego pożaru, jak nam donoszą, są następujące:

Pożar wybuchł jednocześnie w 2 miejscach w okolicy Kaławska. W zorganizowanej natychmiast akcji przeciwpożarowej wzięli udział mieszkańcy okolicznych wsi oraz straż pożarna ze Zgorzelca i Leopoldowa. Pożaru, mimo wysiłków, nie udało się zlokalizować ze względu na silny wiatr. Ogień zagrażał pobliskiej kopalni „Zielonka”, elektrowni przy tej kopalni, jak również samemu miasteczku. W okolicy Kaławska spłonęło 620 ha lasu.

Ogień przerzucił się dalej. W rejonie Pieniska spłonęło 360 ha lasu. Dnia 13 bm. rozszalał się ogień w lasach w okolicy Ruszuwa. Tu spłonęło 900 ha lasu.

Sytuacja po wyłączonej akcji została opanowana 18 bm. W akcji brało udział 2 000 ludzi i kilkadziesiąt samochodów. Z narażeniem życia zgodnie współpracowali ze sobą: wojsko, ludność cywilna, M.O., pracownicy leśni. Na wyróżnienie zasługują harcerze ze Zgorzelca, którzy z całym poświęceniem pracowali w akcji ratowniczej bez przerwy 2 dni i 2 noce.

Przyczyna pożarów, jak wykazały dochodzenia, są iskry z parowozów, nie mających na kominach ślaskich ochronnych,

Przyjaciółka

b. króla Piotra
skazana na 1 1/2 roku

BEŁGRAD. Sąd w Belgradzie skazał na karę 18 miesięcy pracy przymusowej Helenę Naydonovic, znaną pod pseudonimem „Dolly”, dawną przyjaciółkę b. króla jugosłowiańskiego Piotra. Naydonovic, wspólnie z sekretarzem poselstwa greckiego w Belgradzie Tigrisem sfalszowała paszport dyplomatyczny, usiłując wyjechać z Jugosławii.

Układ handlowy z ZSRR doprowadzi do zbliżenia w innych dziedzinach Oświadczył min. Morrisson na zjeździe Partii Pracy

LONDYN (Obst. wł.). W wczorajszym obradach zjazdu brytyjskiej Partii Pracy przemawiał Herbert Morrisson, który sprawuje w rządzie funkcję ministra do spraw koordynacji brytyjskiej polityki gospodarczej. Morrisson omówił trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii. Okres obecny nazwał on okresem bitwy o produkcję. W bitwie tej nie może być wycieknięcia i dlatego każdy ewentualny strajk traktowany być musi jako sabotaż. Podkreślając, że jest fakt, iż siła nabywcza ludności ubożej wzrosła o 20 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Zostanie to trwałą zdobyczą rządu socjalistycznego Wielkiej Brytanii.

Polityka nasza — powiedział Morrisson — reprezentuje interesy wszystkich czynników konstruktywnych społeczeństwa. Należy napisać

Von Papen

ze zżamaną
szczęką

MONACHIUM (Obst. wł.). W dniu wczorajszym Papen, który odsiaduje w Ravensbrück pod Monachium karę 8 lat więzienia, napadnięty został w umywalni przez b. członka SS. Poturbowanego Papen ze zżamaną szczęką i obrażeniami wewnętrznymi umieszczony został w szpitalu. Stan jego jest groźny.

MONACHIUM (Obst. wł.). 26 niemieckich zbrodniarzy, którzy sprawowali funkcję dozorców w obozie koncentracyjnym w Nauthausen zostało wczoraj powieszonych.

Przedwczoraj wykonano wyrok śmierci na 28 strażnikach tego samego obozu.

niedbalstwo oraz sabotaż. Pomimo śledztwa nie natrafiono na ślad winowajców.

Wine ponosi także częściowo Dyrekcja Lasów, gdyż nie posiada odpowiedniego sprzętu przeciwpożarowego.

Główna akcja ratownicza zakończona została 18 bm. Pogorzelska jeszcze dymią. Miejsca zagrożone straszone są dniem i nocą przez patroli zapobiegawcze. (wł.)

Rektor Uniwersytetu Paryskiego fałszerzem papierów wartościowych

PARYŻ (SAP). Prokurator Republiki Vassard podpisał w środę akt oskarżenia przeciwko rektorowi Uniwersytetu Paryskiego Roussy i notariuszowi Decloux zarzucając im fałszywe stemplowanie państwowych papierów wartościowych.

Sprawę dochodzenia i przesłuchania obwinionych powierzonej policji sądowej. Roussy i Decloux są narazie na wolności.

Rada ministrów zdecydowała się zawiesić rektora Roussy w jego funkcjach. Należąca przez niego popełnione sięgają 70 milionów franków.

Gustaw Roussy liczy 72 lata, urodził się w Szwajcarii. Uważany jest za jednego z największych uczonych francuskich. Był on dziekanem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Paryskiego, rektorem tego uniwersytetu, szefem paryskiego Instytutu do walki z rakiem, sekretarzem generalnym Francuskiej Akademii Medycyny i doradcą naukowym przy komisji badań energii atomowej. Reprezentował on Francję na generalnej konferencji Unesco.

wał te czynności, które prowadzą działalność społeczną, przyszkadzając wynikom narodu.

Istnieją niestety wiele takich pasyżyty, które urządzają sobie wygodne życie kosztem całego społeczeństwa.

Sytuację gospodarczą porównał min. Morrisson do sytuacji Związku Radzieckiego. Jednak straty wojenne tego ostatniego są o wiele wyższe i dlatego Wielka Brytania potrzebuje krótszego czasu, aby doprowadzić swą gospodarkę do równowagi.

Min. Morrisson oświadczył, iż należy się spodziewać rychłego zawarcia układu handlowego z ZSRR. Wielka Brytania eksportować będzie maszyny do obróbki i ładowania drzewa, ZSRR dostarczy zaś większych ilości drewna ze swych bogatych zasobów. Zawarcie tego układu przyczyni się do pogłębienia zrozumienia także i w innych dziedzinach.

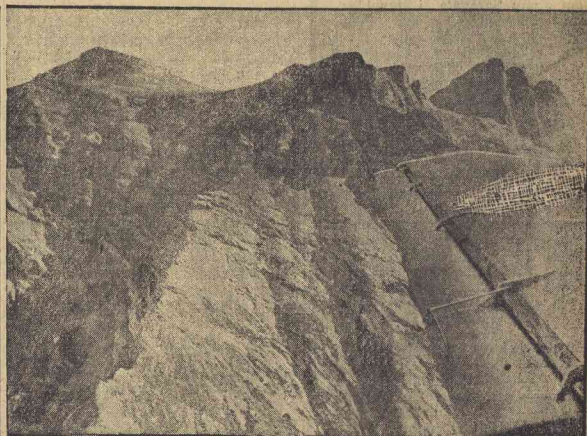
Po przemówieniu Morrissona zabrał głos przywódca lewego skrzydła Partii Pracy Crossman, który oświadczył, iż w ciągu najbliższych 18 miesięcy istnieje duże ryzyko gospodarcze, nie istnieje natomiast ryzyko militarne, dlatego też budżet ministerstwa wojny powinien ulec radykalnej redukcji.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Transportowców wystąpił przeciwko przymusowemu kierowaniu robotników do przemysłów, które cierpią na brak rąk roboczych. Oświadczył on,

Osobliwy fenomen morski

SYDNEY (SAP). Piloci australijski podają do wiadomości, że na wschód od Botany (zatoeki botanicznej) wzniósł się z mierzwi w pobliżu wybrzeża olbrzymie słupy wody wysokości około 300 metrów. Jeden z tych słupów wodnych na dość znacznej wysokości polaczył się z niską wzdłużą chmurą i runął w morze.

Przypuszczalnie przyczyną fenomenu jest nagły spadek temperatury.



Góra Olimp stała się znowu miejscem zaciętych walk między powstańcami i wojskami rządowymi.

Strajk elektrowni i gazowni w Paryżu odwołany Rząd osiągnął porozumienie z robotnikami

PARYŻ (SAP). Związek Zawodowy francuskich pracowników gazowni i elektrowni zarządził w środę wczesnym rankiem odwołanie strajku, który rozpoczął się o północy.

Paryż był już częściowo pozbawiony oświetlenia, lecz w pół godziny po rozpoczęciu strajku światła zabłyśły na nowo.

Wezwanie do przerwania strajku nadeszło po traktatach przeprowadzonych w ostatniej chwili między Związkiem Zawodowym a ministrem pracy Danieliem Mayerem.

Minister produkcji przemysłowej Lacoste złożył w tej sprawie oświadczenie, że w ostatnich godzinach porannych. Oświadczenie to podaje, że zadania podwykły plac będą przedstawione arbitrażowi prezydenta republiki. Rozstrzygnięcie prezydenta zgodnie z polityką gospodarczą rządu będzie przedłożone obu stronom przed 18 czerwca.

Związek Zawodowy pracowników gazowni i elektrowni odwołał 24 godzinny strajk, a jednocześnie rząd zniósł rozkaz mobilizacji pracowników gazowni i elektrowni.

W dniu dzisiejszym Konfederacja Pracy ma rozstrzygnąć czy przyjąć decyzję rządu odroczenia sprawy ogólnej rewizji plac do 1 grudnia br.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że na pojedyncze stanowisko centralnej Konfederacji Pracy wpłynęły przede wszystkim machinacje działaczy spod znaku gen. de Gaulle. Kolom pracowniczym Francji zależało na tym, by zastrzyczyć konflikt między rządem i robotnikami i na tym przykładzie dowiedzieć, że koniecznością jest wprowadzenie systemu tzw. silnej ręki, tj. dyktatury de Gaulle'a. Toteż najgłośniej zwalili robotników do nieustępliwości działając, którym los świata pracy wcale nie leży na sercu.

Kierownictwo Związków Zawodowych zaorientowało się w grze politycznej i gotowe jest zawrzeć porozumienie, które poprawi ciężką sytuację robotników, bez naruszenia równowagi budżetowej państwa.

Hitler nie miał sobowtóra zeznają najbliżsi współpracownicy Führera

LONDYN. Agencja Reutera pragnie wyświecić tajemnicze wersje, jakoby Hitler używał sobowtóra, który występował zamiast niego publicznie zwrócił się do 4 osób najbliższego otoczenia „Führera”. Osobami tymi są: dr Paul Schmidt, tłumacz Hitlera, dr Karl Brandt przyboczny jego lekarz, dr Otto Dietrich, szef propagandy i b. wiceminister Heinrich Lammers.

Najbardziej wyczerpujących wyjaśnień udzielił Dietrich. Charakterystyka on Hitlera jako schizofrenika cierpiącego na rozdwój nie osobowości. Jedną osobowość zyskał Hitlerowi popularność, drugą doprowadziła do katastrofy. Wielu obserwatorów uwierzyło w legendę o sobowtórze. O sobisty lekarz Hitlera dr Brandt odrzucił całkowicie legendę, podkreślając, że Hitler nie cierpiałby nigdy, by kto inny występował zamiast niego. Również dr Schmidt jest zdania, że Hitler był charakterem tak egocentrycznym, że nie zniósłby nigdy, by go ktoś reprezentował, nawet gdyby chodziło o jego bezpieczeństwo. W związku z zmienionym wyglądem Hitlera na fotografiach, które ukazywały się po nieudanym zamachu w lipcu 1944 r. Schmidt stwierdza, iż rzeczywiste Hitler zmienił się bardzo na skutek

przeżyć. Schmidt przyznaje jednak, że w przypadkach, kiedy Hitler nie był w stanie przemówić, używano innej osoby o podobnym głosie. Istniały wtedy takie osoby: Gauleiter Wagner i niejaki Esser. Lammers kategorycznie zaprzecza istnieniu sobowtóra Hitlera.

Nota ZSRR do rządu francuskiego

PARYŻ (Obst. wł.). Związek Radziecki złożył zażalenie w Paryżu na fakt, iż w francuskiej strefie okupacyjnej znajduje się w obozach ok. 12 000 obywateli sowieckich, z których wielu uprawia politykę antyradziecką. Wśród nich znajdują się wielu przestępców wojennych.

Rzecznik rządu francuskiego w odpowiedzi zwrócił uwagę, iż obozy te znajdują się pod opieką UNRRA, a wysiedleńcy ci są Ukraińcami i obywatelami b. państw bałtyckich i nie chcą uchodzić za obywateli Związku Radzieckiego.

Kryzys włoski — wstępny

Włoski kryzys rządowy przyszedł do siebie. Starzy, doświadczeni parlamentarzyści rezygnują po kole z powierzonych im misji tworzenia rządu, nie mogą osiągnąć wzajemnego porozumienia wszystkich stronnic, które chciałyby wciągnąć do większości rządowej. Obaj strany premierzy, Nitii i Orlando, spotkali się przede wszystkim ze strony politycznej Saragata z takimi zadaniami, których nie mogli zaakceptować. Obie partie opowiadały się za rozszerzeniem większości rządowej na prawo i stworzeniem rządu nie koalicyjnego, lecz koncentracji narodowej. A na prawo stała monarchia i kwalifikacja, ukrywająca pod tą nazwą swój neofaszyzm.

Sytuacja polityczna we Włoszech jest bardzo niejasna. Wbrew dążeniom grupy Saragata i republikanów, ani socjaliści grupy Pietro Nenni'ego, ani komuniści nie zgodzą się na rozszerzenie ram rządowych na prawo, gdyż większość centro-lewicowa jest wystarczająco silna dla zapewnienia trwałości rządów. Podobną trwałość jednak mógłby posiadać również rząd centro-prawicowy, oparty o chrześcijańską demokrację i stronniczą prawicy, ale taka kombinacja przedstawiałaby znaczne niebezpieczeństwo zesłania się na prawo, ku kierunkom politycznym, potępieniem przez znaczną większość narodu.

Przed wszystkim lewica potrzeba kwalifikacji, czyli partii „szarego człowieka”. W partii tej skoncentrowałyby się resztki włoskiego faszyzmu, który zdołał się wyrazić w programie i w pierwszej fazie zwycięstwa demokracji włoskiej przyczynę trwałowie, by wysięć później na światło dzienne.

Kto wie, jaki byłby przebieg przewrotu włoskiego i czy byłoby możliwe odrodzenie włoskiego faszyzmu w formie jak najbardziej legalnej, edyby nie obecność we Włoszech wojsk brytyjskich i amerykańskich, które powstrzymały skuteczną falę pierwszego oburzenia mas ludowych włoskich, przeciw faszyzmu i sprawcom nieszczygłowych. Skończyło się wobec tego tylko na pogromie najwybitniejszych przywódców, z których część zresztą zdołała zbiec za granicę. Sztab faszyzmu zaledwie został wyszczerzony przez ofensywę demokracji i zdołał uratować główne kadry, które w wyborach samorządowych i do konstytuenty wystąpiły pod nową nazwą „Domo Qualunque” (Szary Człowiek), nazwą atrakcyjną, zapowiadającą obrońcę szarych obywateli.

Nie należy również zapominać, że w wyborach do parlamentu z dn. 2 czerwca ub. r., które były również plebiscytem za utrzymaniem lub zlikwidowaniem monarchii, większość demokratyczna, która opowiedziała się przeciw monarchii, nie była zbyt znaczna i że tradycje monarchistyczne pozostały w narodzie włoskim nadal dość żywe.

Przewrót we Włoszech dokonał się według wzorów anglosaskich, spokojnie i cicho, z zachowaniem wszelkich form legalności, nad którą czuwały wojska anglosaskie. W tych warunkach brak było w momencie przewrotu najbardziej atrakcyjnego czynnika, umieszczenia mas, które ukształtowałyby psychikę narodu na długie lata.

Inną trudność w formowaniu rządu przedstawia konieczność podpisanie przez przyszły rząd traktatu pokojowego z Włochami. Traktat ten, mimo przerwania się Włoch w toku wojny do obozu demokracji, należał jednak na Włochy znaczne ciężary i ograniczenia i pozbawił je kolonialnego imperium. Nie łatwo w tych warunkach znaleźć chętnych do złożenia podpisu pod traktatem.

Wreszcie pozostała sama sprawa ratyfikacji traktatu, który przewiduje wycofanie wojsk sojuszniczych z terytorium włoskiego w 90 dni po ratyfikacji. Być może, że wycofanie obcych wojsk przyczyniłoby się do większego zróżnicowania politycznego w narodzie włoskim. Cóż kiedy senat amerykański nie spieszy się z ratyfikacją, mimo wezwania gen. Marshalla.

Delegacja handlowa wyjechała do Moskwy

WARSZAWA. W dniu 25. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra Przemysłu i Handlu dr. Ludwika Grosfelda.

Delegacja ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami Rządu Radzieckiego na temat zawarcia nowego układu handlowego na okres trzech lat.

Dotychczas obowiązujący układ przewoził, zawarty w kwietniu r. b. na okres trzymiesięczny, wygasa z dniem 30 czerwca r. b.

Sfałszowane „karty na stół” z amerykańskimi barwami narodowymi

opatrzone pieczęcią brytyjskiego MSZ

Interpelacja Zilliaccusa na Konferencji Labour Party

LONDYN. (Obsl. wł.). — Na konferencji Partii Pracy poseł Zilliaccus zgłosił interpelację w sprawie słynnego broszury „Karty na stół”, opublikowanej w ostatnich dniach. Zilliaccus domaga się autorytatywnego stwierdzenia, kto jest autorem tej broszury i kto jest odpowiedzialny za jej opublikowanie.

Ustalenie polityki zagranicznej — stwierdza poseł Zilliaccus — należy do całej partii, a władze partyjne powinny ją tylko wykonywać. Komitet wykonawczy dał do zrozumienia, że broszura, która zaleca podporządkowanie się polityce brytyjskiej polityce amerykańskiej, daje wyraz polityce Partii Pracy. Tymczasem jest to nieprawda.

Jeżeli odwrócimy te karty — oświadcza na zakończenie Zilliaccus — zobaczymy na nich narodowe barwy amerykańskie, opatrzone stemplem brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

LONDYN. (Obsl. wł.). — Doroczną konferencję partynia Labour Party w miejscowości Margate rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącego Noel Backera, ministra lotnictwa. Już w pierwszych słowach podkreślił on, że należy unikać polityki, która mogłaby doprowadzić do podziału świata na dwa obozy. Mam nadzieję, — dodał on — że tacy ludzie jak Bek, Petain, Degrelle czy Horthy, którzy zwalczyli demokrację a popierali os — znikną z areny międzynarodowej. Współpraca międzynarodowa winna mieć się w ramach ONZ, która musi czuwać nad pokojem świata.

Poruszając sprawę stosunków radziecko-brytyjskich, mówca stwierdził, że rząd brytyjski musi jeszcze przekonać radzieckiego sojusznika, że prawdziwe interesy Wielkiej

Brytanii nie kolidują z interesami Związku Radzieckiego.

Charakterystyczne jest to, że Noel Backer nie poruszył w swoim przemówieniu spornych zagadnień polityki międzynarodowej, ograniczając się do ogólnej deklaracji, stwierdzając m. in., że partia będzie dążyła do zlikwidowania skutków wojny i podwyższenia stopy życiowej w Wielkiej Brytanii.

3 umowy gospodarcze zawrzą Polska z Jugosławią

WARSZAWA. W rezultacie rokowań, prowadzonych przez delegację rządową polską pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Hilarego Mińca z jednej strony, oraz przez delegację rządu Federalnej Ludowej Republiki Jugosławii pod przewodnictwem preesa komisji planowania ministra Andrzeja Hebranga z drugiej strony, w dniu 24 maja 1947 r. zostały podpisane następujące umowy i porozumienia:

Umowa o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr między Polską a Jugosławią. Protokół o realizacji tej umowy, przewidujący wymianę dóbr i usług, w której pomoc w rozwiązywaniu zagadnień technicznych. Umowa o 5-letniej wymianie towarów, przewidująca obustronne obroty towarowe na sumę 215 mil. dol. Umowa handlowa na rok 1947-48, przewidująca wymianę towarów

W dniu wczorajszym rozpoczęła się debata na tematy gospodarcze. Otworzył ją minister Herbert Morrison. Wyraził on nadzieję, że wrótce dojdzie do zawarcia umowy handlowej brytyjsko-radzieckiej. W czasie dotychczasowych rozmów omówiono braki obydwoh krajów oraz ich potrzeby. Powinno to doprowadzić do wymiany towarowej, co z kolei spowoduje dalsze zbliżenie między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Musimy produkować jak najwięcej, albo zginie — powiedział Morrison. Każdy strajk, którego można uniknąć, jest sabotażem. W zakończeniu mówca ostrzegł ludność przed dążeniem do luksusu.

na ten okres oraz porozumienie w sprawie rozliczeń.

Finalizacja tych układów, przeprowadzonych w duchu najszerzej przyjętą, łączącą obydwa narody, rozszerzy i wzmocni wzajemne stosunki, wydatnie przyczyniając się do odbudowy gospodarczej obu krajów.

W uroczystości podpisania wzięli udział: minister spraw zagranicznych Modzelewski, przewodniczący polskiej delegacji handlowej wice-minister Grosfeld, wiceministrowie Szvr, Rożanski i Kurowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz oraz szereg wyższych urzędników zainteresowanych ministerstw.

Ze strony jugosłowiańskiej obecni byli członkowie delegacji handlowej oraz personel ambasady jugosłowiańskiej z ambasadorami Prbicevicem na czele.

Przemysłowe zatrudnienie w Czechach małego się zwiększyło o 20%, a w Słowacji — o 30%.

JUGOSŁAWIA

W Jugosławii generalny plan nie był dotychczas przedłożony parlamentowi. Trudności tutaj są większe, ponieważ kraj jest bardziej załozony, ma słabo rozwinięty ciężki przemysł i opiera się na imporcie węgla i koks z Niemiec. Będ sily elektrycznej nie może być mowy o rozwoju przemysłu w sensie ogólnym.

W ten sposób plan w ogólnych zarysach musi stawiać sobie za cel odbudowanie przemysłu od podstaw, poprzez rozwój hydro-elektryczacji kraju, co dotychczas nie było nigdy ujęte w sposób właściwy. No we stacie wodno-elektryczne o wydajności 4 razy większej niż przed wojną, mają zaopatrywać szeroko rozsiiane nowe przemysły; nowozw sztucznych, maszyn rolniczych, blaszany i żywnościowe.

UWAGI OGÓLNE

Czy plany te będą uwiecznione powodzeniem? Co się stanie z przemysłem? Należy sądzić, że tak. Polski ruch zawodowy o zasięgu dwunilionowym, stół twardo za zamierzeniami planu, W Czechosłowacji rząd może z pewnością zmobilizować społeczeństwo, kierowane nader skutecznie przez komunistyczną administrację. W Jugosławii brak sil technicznych i kierowniczych będzie zapewne przeszkodą przez pewien czas, ale za to nadrobi ona zapalem to, czego jej będzie brakować w dziale.

Jeżeli chodzi o realizację planu w oparciu o pomoc międzynarodową, to widoki na przyszłość są niepewne. Polski Plan oblicza, że 20% ogólnych inwestycji może być dostarczone przez kapitał zagraniczny. Wniosek o kredyty 600 milionów dolarów został już złożony w Banku Międzynarodowym. Polska otrzymała już kredyty w Banku Importu i Eksportu na zakup bawelny amerykańskiej, podczas gdy Czechosłowacja, jak dotychczas, jest nadal ofiarą dyplomacji dolarowej. Zagraniczne pożyczki, nie stanowią wszelkie wartości bezwzględnej, jakkolwiek przyszłość — nie rzecz ożywiasta, bieg odbudowy i zmniejsza ciężarów, nałożone przez plan na barki konsumentów.

Wschodnia Europa w swych granicach, jest w stanie rozwinąć się na podstawach autarkicznych, jeżeli tylko poszczególne plany zostaną z sobą powiązane. Na razie nie obserwuje się zamiarów odejścia od Zachodu, który ma wiele do zaoferowania, jeżeli chodzi o zapewnienie powodzenia planu, oraz wiele do zyskania, jeżeli plany zostaną przeprowadzone pomyślnie. Jeżeli bowiem w okresie 4-5 lat poziom życia w krajach Europy Wsch. — nie podniesie się, będą one stanowiły stale powiększające się rynki zbytu.

Z całego świata

WŁOCHY nie wysła swego przedstawiciela na konferencję, która ma rozpocząć o losie b. kolonii włoskich. Konferencja odbędzie się tego lata w Londynie.

ZAWARTY został układ handlowy między Chile i Czechosłowacją.

W BELGII związek tramwajarzy zagroził 24-godzinnym strajkiem celem za dokumentowania swego niezadowolenia z polityki pała.

GRUPA 50 rolników francuskich udała się do Wielkiej Brytanii celem zapoznania się z tamtejszą gospodarką rolną.

PARLAMENT australijski zaaprobował projekt pomocy dla Wielkiej Brytanii w wysokości 25 mil. funtów szterli.

WCZORAJ amerykański min. skarbu wręczył min. Marshallowi owi cek na 100 mil. dol. na zapoczątkowanie pomocy dla Grecji i Turcji.

W BIAŁYM DOMU bawiła delegacja 21 organizacji robotniczych. Delegacja apelowała do prez. Trumana o zastosowanie weta przeciw ustawie antyrobotniczej.

W HAIFIE, w części portu, w której znajdują się zbiorniki ropy naftowej, wybuchły bomby. 1 policjant brytyjski został ranny.

W JERUZOLIMIE rozpoczął się proces czterech uczestników napadu na więzienie w Acre, w czasie którego uwolniono ponad 200 więźniów.

KOMISJA ONZ do badania incydentów na granicach Grecji uda się w niedzialek na granicę bułgarsko-grecką.

Najszybszy samolot

NOWY JORK. Redaktor pisma „Aviation” John Foster oświadczył na konferencji lotniczej w Bostonie, że Związek Radziecki posiada najszybszy samolot o napedzie rakietowym, jaki istnieje na świecie. Zdaniem Foster’a Stany Zjednoczone reszły pod względem lotnictwa do rz. trzeczorzednej.

„Jesteśmy świadkami — twierdzi Foster — kompletnego upadku najpoważniejszego na świecie lotnictwa. Dowiedziałem się właśnie ze źródła miarodajnego, że Związek Radziecki posiada samolot rakietowy, którego szybkość dochodzi do 1.050 km. na godzinę. Szybkość ta przekracza o 64 km. oficjalną szybkość uzyskaną przez Wielką Brytanię w rekordzie światowym.

Drzwi otwarte

Dean Acheson, amerykański podsekretarz stanu „in statu dimissionis”, w jednym z ostatnich swych przemówień napomknął o barierach ekonomicznych, które utrudniają handel światowy i komplikują sytuację międzynarodową.

Za tą mglistą wypowiedzią kryje się zadumowanie, zapiekła pretensja St. Zjednoczonych do B. Brytanii. Towary amerykańskie mają w tradycyjny sposób do krajów Imperium Brytyjskiego, ponieważ Anglia dzięki rzetelnej polityce celnej stworzyła sobie pierwszeństwo dla wyrobów angielskich. Do takich krajów jak Pakistan, Irak, Egipt, które należa do tzw. „bloku sterlingowego”, amerykańskie towary również nie mają dostępu. Stany Zjednoczone oddawna domagają się wprowadzenia zasady „drzwi otwartych” dla swego eksportu, lecz Anglia nie to zgodzić się nie chce i nie może, bowiem jej własny przemysł w stosunku do przemysłu amerykańskiego jest przestarzały i w warunkach równoprawności celowej przemysł angielski nie jest w stanie konkurencyjnie z amerykańskim.

Wielka Brytania właśnie zmniejsza swoją przemysł przez spowodowanie potrzebnych jej maszyn i urządzeń z Ameryki, ale ten rodzaj importu idzie opornie tak pod względem terminów dostawy jak i warunków płatności. Jest rzeczą oczywistą, że przemysłowi amerykańskiemu (najmniej) zależy na wzmożeniu potencjału przemysłowego konkurenta.

Powinny przykład stanowiły tylko drobne fragmenty „rozwoju ekonomicznego” między USA i W. Brytanią. Całość jest o wiele bardziej skomplikowana. Przykład ten charakterystycznie jednak rozmyśla, jakie istnieć między obu partnerami anglo-amerykańskimi. Szybki rozwój gospodarczy St. Zjednoczonych uczynił z nich potęgę przemysłową, która szuka rywalizacji w krajach brytyjskich. Inne zaś nie są doł atrakcyjne dla charakteru amerykańskiego, gdyż nie posiadają dolarów, a mogą wzmacniać za import amerykański wypłacać się towarami, których St. Zjednoczone nie potrzebują.

Natomiast sytuacja Anglii jest zgola inna. Potrzeba jej przede wszystkim żywności. Wprawdzie Kanada zaopatruje ją w zboże, ale i tak artykuły jak mięso, tłuszcz, mleko, tytoń, drzewo, węgiel i inne Anglia może znaleźć w krajach europejskich wzmacniać za swe wyroby przemysłowe.

Opinia brytyjska zaczyna co raz lepiej zdawać sobie sprawę z tego stanu rzeczy. Ślad wzrastającej naciśn opinii o kierunku rozkładania zbyt silnych związków z polityką amerykańską i skierowanie zainteresowań Anglii na przyjaźniejsze polityczne i gospodarcze stosunki z państwami europejskimi i Zw. Radzieckim.

Zapoczątkowane układy handlowe z ZSRR i z Polską wydają się zapowiadać nowego kursu w ekonomii brytyjskiej. Leży on przede wszystkim na linii interwencji samej W. Brytanii i jest również korzystny dla jej konkurentów i jest zdecydowanie ukończony na jej drodze. W nastąpi nastąpi ekonomiczna odbudowa

Planowane gosp. dżere w Europie Wschodniej w ujęciu socjalistów angielskich

Znany angielski tygodnik socjalistyczny „The New Statesman and Nation”, zamieszcza charakterystyczny artykuł Dorcen Warnera, zestawiający plany gospodarcze Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Artykuł powyższy zamieszczamy w obszernych wyjątkach:

„TRZY PROGNOZY”

„Wzory” gospodarcze dla rozwoju obszarów zaopinionych, a specjalnie dla Europy Wschodniej, stają się coraz bardziej popularne wśród ekonomistów w angielskich, od kad zrozumieli, że proces ekonomiczny jest rzeczą automatyczną oraz że Europa Wschodnia wraz z wieloma innymi krajami świata już przed wojną cierpiała na nadmiar ludności wiejskiej, co stanowiło dla niej podstawowe zadanie.

Rzady państw Europy Wschodniej rozpoczęły obecnie stosowanie w praktyce takich „wzorów”. Cały wysiłek nowych regimów skoncentrowany został na problemach gospodarczych, na dynamice przemysłowej, skierowanej bezpośrednio ku centralnemu punktowi teorii agrarnej. Planowanie takie nosi wszelkie cechy rewolucyjności w tym sensie, że stanowi ono tworzenie nowych form społecznych. Jest ono rewolucyjne, że dokonujemy rzeczy, które powinny być bezwarunkowo dokonane.

POLSKA

Prawie wszystkie rzady Europy Wschodniej wypracowały obecnie plany ogólnego rozwoju, oparte o koncepcje planowego przemysłowania. Każdy z tych programów ma za bezpośredni cel odbudowę kraju. Trzyletni plan inwestycyjny Polski zmierza do osiągnięcia w roku 1949 poziomu wydajności, dzięki któremu całkowity dochód społeczny przewyższyłby być mógł o 10% dochoch z r. 1938.

Jest to zamiar bardzo ambitny, jeżeli się pamięta, że dochoch społeczny pod koniec r. 1946 stanowił zaledwie 50% przedwojennego. Jeżeli wszakże mowa o odbudowie, to zamierzenie jest nie tylko osiągnięcie stanu przedwojennego. Wzrósł przeciwnie, Plan 3-letni zmierza w kierunku zwiększenia liczby zatrudnionych w przemyśle o 800 tysięcy, przyjmując pod uwagę naturalny wzrost ludności w ciągu 3 lat oraz 400 tysięcy ze wsi.

Ponięważ struktura Polski jest obecnie taka, że zdolność przemysłowa zwiększyła się o 50%, a ludność zmniejszyła się o 8 milionów, nie ma potrzeby posiadania nadwyżek ludnościowych na wsi z zastrzeżeniem, że obecna ludność rolnicza nie ulegnie zwiększeniu. Jeżeli plan się powie, to usunie on niebezpieczeństwo nadmiaru ludności na wsi. Stawia on sobie za cel rozwój wszystkich głównych przemysłów, które są identyczne w obecnych granicach politycznych, co i przed wojną.

Produkcja węgla wszakże, będąca kluczową pozycją Planu, ma osiągnąć poziom przekraczający poziom przedwojenny (1938) o 20%, a to cel uzyskania nadwyżek eksportowych, niezbędnych dla pokrycia koniecznego importu surowców i wyposażenia rolniczego. Planuje się również osiągnięcie równowagi handlu, co jest względnie łatwe, gdy węgiel stanowi 3/4 całkowitej wartości eksportu, natrafiając na wzmocniony popyt ze względu na odbudowę Europy Zachodniej i realizację planu Monnet’a we Francji.

CZECHOSŁOWACJA

W porównaniu z polskim planowaniem jaskrawym nadwyżek, cele czeskie „Dvultat” są nader skromne: 10% ponad poziom wydajności z roku 1937, jeżeli chodzi o przemysł ogólnie i poziom produkcji w rolnictwie. Nie jest to trudne do osiągnięcia, bowiem straty materialne są niewielkie. Plan odznacza się charakterystyczną czeską ostrożnością. Obejmuje on wyłącznie kilka kluczowych przemysłów i nie bierze pod uwagę zmian w dochodzie narodowym ani nie w kalkuluje liczb bilansu handlowego, ponieważ w chwili obecnej zbyt wiele czynników nie da się obliczyć.

Podczas gdy Polska planuje włączenie bardziej zaawansowanych kompleksów przemysłowych do swej gospodarki, przedmiotem czeskiego planu jest podwyższenie standardu życiowego w zaopinionie w rozwoju wschodniej części kraju. Pragnie on podnieść stopę życiową Słowacji przez wielkie inwestycje, specjalnie w dziedzinie elektryczności. Ciężkie przemysły pragną uzyskać tylko lekką żywkę w stosunku do okresu przedwojennego, ale wydajność elektryfikacji ma się podnieść do 80% powyżej poziomu sprzed wojny, a 40% powyżej poziomu w r. 1946, biorąc r. 1948 jako punkt szczytowy. Da się to uzyskać za pomocą pełniejszego wykorzystania istniejących możliwości — jeżeli zaś chodzi o Słowację, przez rozszerzenie stacji w Bratisławie i wybudowanie jednej hydroelektrycznej stacji w r. 1948.

W całosci w Słowacji do r. 1952 planuje się zbudowanie 8 nowych hydroelektrycznych stacji. Zamierzone jest również przeniesienie pewnych fabryk z Czech do Słowacji i tym samym zatrudnienie dla 26 tysięcy nowych robotników. Ogólna ilość zatrudnionych ma wzrosnąć o 590 tysięcy.

Przegląd prasy

SCISŁOŚĆ

„Robotnik” kilkakrotnie już zwrócił uwagę na grubą nieścisłość, jakie wkradają się do cyfr i argumentów rzucanych przeciwko „Spolem” i o przemianach ścisłych danych, które te argumenty mocno podważają.

W dzisiejszym numerze „Robotnika” czytamy m. in.:

Tow. Werfel niepotrzebnie obruszył się na 8-wierszową wzmiankę o potrzebie usprawienia prac Samopomocy Chłopskiej. Niepotrzebnie protestuje przeciw nieśmiałości radzie tow. Surzyckiego w tym zakresie i niepotrzebnie pyta, dlaczego milczy się o innych organizacjach spółdzielczych. Wcale się nie milczy. Biję się w nie, jak w bęben, przy każdej sposobności, każda droga i każda boczna ścieżka, nie bacząc na obiektywizm, na liczbę, na fakty. Niech tow. Werfel zajrzy do protokołów sejmowych. Niech posłucha radia, niech poczyta prasę. Także organ przed siebie redagowany, i niech porówna 8 wierszy tow. Surzyckiego z tymi dziesiątkami tysięcy wierszy, poświęconymi bezpośredniemu — lub pośredniemu — atakom na „Spolem”.

BŁOK ZACHODNI

W amerykańskim tygodniku komunistycznym „New Masses” artykuł wstępny omawia fascję koncepcji powstania tzw. bloku zachodniego, na który liczy reakcja w Ameryce, Anglii i we Francji. Brytyjskie koła imperialistyczne chciałyby użyć tego bloku przeciw Stanom Zjednoczonym i przeciw Związkom Radzieckim. General de Gaulle chciałby użyć „bloku zachodniego” przeciw W. Brytanii i Związkom Radzieckim, a same Stany Zjednoczone chciałyby go użyć przeciw wszystkim krajom europejskim i swoim głównym sojusznikom wojennym. Z tego pomieszania koncepcji rezultować może tylko jeszcze większe bankructwo polityki imperialistycznej i wzmocnienie sił ludowych.

ULOŹNIŁY SIĘ „KOKOSY” W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

Jak donosi korespondent „Expressu Wiedeńskiego” z Berlina —

Zakaz sprowadzania papierosów do amerykańskiej strefy okupacyjnej ze Stanów Zjednoczonych, który w dniu dzisiejszym wchodził w życie, wywołał wielkie niezadowolenie w kołach amerykańskich. Na czarnym rynku papierosy podnoszący o kilkaset marek na kartonie (tj. 200 sztuk), wykazują w dalszym ciągu tendencję wzrostową.

W związku z tym zakazem wielu Amerykanów liczy się poważnie z wyjazdem do domu, gdyż z samej pensji człowiek nie wyżyje (przeciętnie wynosi ona ok. 500 dolarów miesięcznie).

Ruchliwsi przetrucili się na handel kawą i nylonami, gdyż artykuły te nie są dotąd objęte zakazem.

Oto co pisze o tym korespondent:

W ostatnich czasach na czarnej giełdzie osiągnęła większą wartość kawa i nylon. Ale te artykuły nie dają już owym fantastycznym zarobkom, co papierosy. Trzeba bowiem wiedzieć, że 1 karton papierosów kosztuje Amerykan w Niemczech 70 centów, tj. około 150 marek, a sprzedają za 100—1200 marek.

Jak radykalnie rozwiązać problem zaopatrzenia ludności nierolniczej w chleb i mąkę

Wywiad SAP z wicemin. aprowizacji tow. K. Sokołowskim

W związku z zapowiedzią przez Rząd ostrą walkę ze spekulacją, przedstawiciel SAP przeprowadził wywiad z wiceministrem Apropozycji tow. K. Sokołowskim.

O PRZYWRÓCENIU RÓWNOWAGI MIĘDZY PODAŻĄ A POPYTEM

Ostatnie decyzje i posunięcia rządu odnośnie walki ze spekulacją i drożyzną uważałem za niefortunne i skuteczne środki, zmierzające do przywrócenia niezbędnej równowagi pomiędzy podażą a popytem, zwłaszcza na rynku cen żywności, zboża zaś i chleba w pierwszym rzędzie.

Walka ze spekulacją przybiera z tą chwilą charakter strukturalny, tzn. sięga do przyczyn drożyzny, a nie tylko zajmuje się skutkiem, jakim niewłaściwie jest spekulacja. Stąd ustawa, która pozwala władzom państwowym przy współudziale czynników społecznych, regulować w sposób planowy, a nie spontaniczny i emocjonalny zyski i koszty pośrednictwa, w której to dziedzinie należy wojenno-okupacyjne poczynił straszliwie jakimś niefortunnym. Stąd też uchwała o Funduszu Apropozycji, który ma wzmocnić swoją rolę koordynatora, regulatora i naczelnego dysponenta zakupów, przeznaczonych przede wszystkim na apro wizację reglamentowaną.

SYTUACJA NIE PRZEDSTAWIA SIĘ ZŁE

Sytuacja na najważniejszych obecnie rynku zbożowym przedstawia się z całą

pewnością lepiej, aniżeli to usiłuje przedstawić sektor spekulacyjny, ciągnący zyski z zamieszania i sztucznej paniki. Import zboża, zgodny z dawno ustalonym programem dostaw i dokonanych zakupów, jest tym argumentem, który — rzeczowym — wobec którego milną wszelkie plotki i fantastyczne wiadomości na temat przyczyn rzekomego braku chleba. Każdy okrąg z żywnością, każdy okrąg z pszenicą, mąką pszenną i kukurydzą, obniża spekulacyjną cenę zboża przynajmniej o tysiąc złotych na 1 kwintal. Świadomość tego stanu rzeczy nie może nie wpłynąć dodatnio na pobudzenie podaży ziarna krajowego.

Niezależnie od zabiegów i posunięć natury krótko-falowej, aczkolwiek bardzo zasadniczych, należy wziąć pod uwagę posunięcia w zakresie podstawowych, strukturalnych w zakresie zaopatrzenia ludności nierolniczej w chleb i mąkę. Chodzi o to, aby ludność nierolnicza otrzymywała chleb i mąkę jedynie — o ile to jest możliwe — z rąk państwa, tam, aby ludność ta nie kupowała, tym samym nie szukała, chleba i mąki na wolnym rynku.

Jestem bowiem świadkiem — i to nie od dziś, lecz od szeregu lat — że im mniej się wykazuje karta chlebowej i mącznej w systemie reglamentacyjnym, tym większe jest zapotrzebowanie na chleb i mąkę pokazarkowe, tym nieproporcjonalnie wyższe są wolnorynkowe ceny chleba i mąki.

POWSZECHNE ZASPOKOJENIE POTRZEB LUDNOŚCI NIEROLNICZEJ

Nie powinniśmy rezygnować z powszechnego zaspokojenia potrzeb ludności nierolniczej w zakresie podstawowych artykułów, jak chleb i mąka i nie możemy budować na wyrzuceniu się ogółu pracowniczego, wyrzuceniu się możliwości pełnej satysfakcji w zakresie chleba i mąki. Jeżeli porównać normę roczną teoretycznego bu-

dzetu, ustalonego przez GUS dla rodziny, składającej się z 4 osób, tzn. 583 kg chleba i mąki, z przydziałem kartkowym, dla takiejże rodziny, w której głowa rodziny otrzymuje 1 kg, a pozostałe osoby kart. kart. IR, tzn. 402 kg, to wynikałaby stąd deficyt (181 kg rocznie) stanowiący ca 30% normy teoretycznej, a właściwie normy minimum egzystencji, musi być i jest pokryty zakupami na wolnym rynku po cenach wysubrowanych niestety przez spekulację w tym większym stopniu, im gorzej został wykonany przydział kartkowy.

PEŁNA REGLEMENTACJA SPOŻYCIA CHLEBA I MĄKI

Gdyby można było pokrywać w 100% nie tylko normy kartkowe, ale również normy minimum egzystencji ludności nierolniczej, popyt na wolnorynkowe chleb i mąkę zostałby sprowadzony niemal do zera. Stąd wniosek: że należałoby zmniejszyć wolnorynkowe obroty chlebem i mąką, wprowadzając natomiast pełną reglamentację spożycia tychże artykułów. Rzecz jasna, należałoby utrzymać istniejące dodatki pracownicze (dla górników, ciężko-pracujących itp.), jak również podnieść do rozsądnego poziomu wycenę, wydając się być dodatkowym argumentem, przemawiającym za radykalnym rozwiązaniem, na problem zaopatrzenia ludności nierolniczej w chleb i mąkę.

Dodatnie doświadczenia, poczynione z powszechną kartą chlebową w Anglii, Czechosłowacji, a nawet w różnych Węgrzech, wydają się być dodatkowym argumentem, przemawiającym za radykalnym rozwiązaniem, na problem zaopatrzenia ludności nierolniczej w chleb i mąkę.

Młodzież szkolna bierze udział w zbiórce złomu w całym kraju

WARSZAWA. W dniach od 15 maja do 30 czerwca br. odbywa się na terenie całego kraju społeczna akcja zbiórki złomu.

Ministerstwo Oświaty, doceniając znaczenie tej akcji, wydało polecenie, aby szkoły zaspokajały do młodzieży o jak najszersze wzięcie udziału w zbiórce.

Celem umożliwienia młodzieży wzięcia jak najliczniejszego udziału w zbiórce złomu, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego postanowiło, że dzień 7 czerwca będzie wolnym od nauki i przeznaczony na propagandę akcji zbiórki złomu oraz samą zbiórkę.

Na terenie poszczególnych szkół będą powołane uczniowskie Komitety Zbiórki Złomu.

Przed dniem 7 czerwca w szkołach odbędą się pogadanki dla wyjaśnienia młodzieży szkolnej, że zbiórka złomu i innych gospodarczo użytecznych odpadków przyczynia się w dużej mierze do zwiększenia naszego potencjału gospodarczego.

Międzynarodowe stypendia i pracownice naukowe dla Polski

PARYŻ. Na pierwszym posiedzeniu „Special Committee for Cultural Reconstruction”, obradującego w Paryżu pod egidą UNESCO, postanowiono przyznać Polsce następujące stypendia:

- 1) stypendium „Rotary International Association” dla pedagoga lub psychologa, zamierzającego poświęcić się studiom nad rozwojem dzieci zapożyczonych. Wysokość stypendium wynosi 3 tys. dolarów dla studiującego w Stanach Zjednoczonych i 2 tys. na studia w Anglii.
- 2) dwa stypendia przyznane przez „American Chemical Society” dla chemików.

Polsce przyznano również 20 egzemplarzy Encyklopedii Brytyjskiej i 9 przenośnych pracowni naukowych, dla wyższych zakładów naukowych.

Uwłaszczenie osadników na nowych terenach

W ciągu roku ziemia stanie się ich własnością Po Wojewódzkim Zjeździe Komisji Osadnictwa

Uwłaszczenia osadników rolnych weszły na ten ostatni etap realizacji.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zdając sobie sprawę z konieczności posiadania ziemi przez osadników na własność, postanowiło z całą energią przystąpić do zakończenia tej ważnej akcji jeszcze w tym roku. W związku z tym odbył się we Wrocławiu wojewódzki zjazd Komisji Osadnictwa Rolnego i zainteresowanych urzędów, na którym przewodniczył tow. mgr Piaskowski, obecni byli wicewojewoda Barcharz i przedstawiciel WRN — Sadrakula, licznie zabiegali delegaci zapoznali się z szeregiem ważnych i nowych instrukcji.

„Minał okres doświadczeń, akcja musi się ustrawnić i zreorganizować — powiedział naczelnik Urban. Skończą się spory kompetencyjne między PUR-em a władzami ziemskimi. Jedynym wspólnym aparatem uzgadniającym całą akcję są Komisje Osadnictwa Rolnego. Nie możemy stracić jednej w historii okazji stworzenia idealnej struktury rolniczej, takiej, jaką mieć chcemy, a nie takiej, jaką zastaliśmy my Niemcy.”

„Strukturę tę tworzymy z myślą o przyszłości, dla tego nie możemy się kierować tymczasowym interesem chwili obecnej. W myśl tego, musimy usunąć, wszystkie „dziwotwory”, rolne, powrótnywnące granice gospodarstw, usunąć z ziem tych, co kiedyś z rolą nie miały nic wspólnego, a teraz bawia się w dziedzinie, natomiast musimy osiedlić na ziemi starych gospodarzy, co krowy trzymają na pierwszym piętrze przegrodzonego domu. Dla tego celu jest przeciwnie chwilowe trudności, aby na długie lata mieć podstawy pomyślnego rozwoju” — mówił pełnomocnik Akcji Uwłaszczeniowej m. Gruber.

Bedzie się więc dostosowywać rodziny osadnicze do gospodarstwa, a nie gospodarstwa do rodzin.

Jeśli folwark państwowy będzie wymagał rozparcelowania — będzie rozparcelowany, jeśli układ gospodarstwa będzie wymagał przeniesienia osadników — zostaną przeniesieni. Cała ta akcja będzie odbywać się drogą formalną i za zgodą osadników, będzie jednak przeprowadzana szybko i sprężysto. Przede wszystkim referaty pomiarów będą dostarczać planów danych gromad.

Władze ziemskie projektują strukturę rolną, referat odcyfrowy, co daje ostatecznie o osadniku, a Komisja Osadnictwa decyduje o nadaniu ziemi.

143 miliony złotych jest przyznane na dokonywanie pomiarów.

Został ustalony miesięczny plan nadawania i Komisje będą oddać pracować bez przerwy, aby w ciągu roku wszyscy osadnicy byli właścicielami swej ziemi. Bank Rolny już przyjmował dla niej przedpłaty po oszacowaniu przez władze ziemskie.

W. B.

Przed nową wielką imprezą gospodarczą

S ecjalne biura ułatwią zawieranie transakcji na Międzynarodowych Targach Gdańskich

WARSZAWA. Centralnym punktem Międzynarodowych Targów w Gdańsku jest „Ala Holm”, na której znajdują się pawilony przemysłu metalowego. Przeszły 2 tys. m kwadratów zajmą pawilony hutnictwa, wyrobów maszynowych, narzędzi rolniczych i artykułów związanych z zapotrzebowaniem woj. Specjalny pawilon poświęcony zostanie przemysłowi drzewnemu. W pawilonie tym ustawione będą meble, dykty, eksportowe wyroby drzewne ze specjalnym uwzględnieniem drewna używanego w budownictwie morskim.

Przy wejściu znajdować się będzie reprezentacyjny pawilon eksportu ZSRR, pawilon czechosłowacki i dwa pawilony innych państw.

Na cyplu wyspy znajdują pomieszczenia pawilony przemysłu stołowego. Odbędzie się bieżąca pokaz remontów statków. Zwiędzają także mieli możliwość zapoznania się z ekwipunkiem statków, sygnalizacją okrętową i nadbrzeżną, oraz z najnowszym wynalazkiem z dziedziny sygnalizacji morskiej, oświetlenia i łączności.

Specjalne biura będą obsługiwać interesantów zagranicznych. Turmace, stacja międzynarodowej sieci radiotelegraficznej, banki, poczta, spedycyjni lawdowi i morscy, oraz biura urzędów centralnych z Warszawy ułatwią zwiedzanie Targów. W pawilonie tym będzie można dokonywać wszelkich transakcji handlowych zarówno krajowych jak i zagranicznych. Obok tego w specjalnych pawilonach demonstrowane będą najnowsze zdobycze z dziedziny radia, telekomunikacji itp.

Oddzielny dział Targów stanowić będzie rybołówstwo, którego pawilon znajduje się w Gdyni. Na wystawie rybołówstwa przeznaczone są dwa gmachy nad brzegiem Basenu Yachtowego. W muzeum rybackim wystawione zostaną eksponaty Międzynarodowego Handlu Rybnego, stoiska eksporterów śledzi z Islandii, Danii, Anglii, Holandii i Norwegii. Specjalne stoiska przeznaczone są dla naszych przetwórców konserw rybnych i fileatów. Obok tego znajdują się baseny z bieżącą wodą morską, w których wystawione będą wszystkie gatunki ryb polowane przez naszych rybaków.

Inny dział Targów stanowią wystawy naszych kutrów, budowanych przez stołeczne polskie na eksport. Ujrzymy tam kutry całkowicie metalowe oraz najmniejszych części ich wyposażenia. W oddzielnych pawilonach znajdować się będą eksponaty Centrali Rybnej oraz przemysłu konserwownego i spożywczego. W Sopotcie wystawione zostaną polskie i zagraniczne wyroby sztuki ludowej, przemysłu artystycznego, galanterii itp.

Produkcja farmaceutyczna wzrośnie w tym roku o 650 pr.

WARSZAWA. Katastrofalny brak lekarstw na rynku, spowodował konieczność przeznaczenia znacznych sum na inwestycje przy produkcji farmaceutycznej.

Plan na rok bieżący przewiduje 650% produkcji zeszlaczowej. Specjalny nacisk położono na wytwórczość związków szalkowych, preparatów arsenowo-bismutowych, środków dezynfekcyjnych i penicylin.

Mimo takiego wzrostu produkcji nie osiągniemy jeszcze samowystarczalności i w dalszym ciągu będziemy wiele lekarstw sprowadzać z zagranicy.

Przyjazd szefa Misji Restytucyjnej ze strefy amerykańskiej w Niemczech

WARSZAWA. W dniu wczorajszym pościągami paryskim przybyli do Warszawy szef Misji Restytucyjnej ze strefy amerykańskiej w Niemczech, płk. Kluss oraz mjr Stakel.

Amerkanie zabawia w Polsce około 6 dni i będą gościć Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych. Z Warszawy udadzą się do Krakowa i Zakopanego.

Najcenniejszy statek z reparacji przeszedł już pod polską banderę

WARSZAWA. W dniu 22 maja został przejęty w Gdyni z rąk komisji Radzieckiej najcenniejszy z 19 poniemieckich statków, przypadających Polsce tytułem reparacji wojennych.

Jest to statek pasażerski „Jagiello”, który dawniej nosił niemieckie nazwę „Duala”, a przejściowo rosyjską „Piotr Wielki”. Zbudowany w roku 1939 w Hamburgu statek ten jest na wskroś nowoczesną jednostką czteropokładową o 117 m długości i 16 m szerokości. Pojemność jego wynosi 6.133 ton. Napędzany jest maszyną parową z turbinami niskoprężnymi, które uruchamiają dwie śruby pędne. Rozwija szybkość 16 węzłów. Statek posiada nowoczesne urządzenie nawigacyjne, oraz instalację chłodniczą. Stanowi on 14-tą z kolei jednostkę morską, przekazaną Polsce w ramach reparacji wojennych.

WARSZAWA. W dniu 21 maja br. radziecka Komisja przekazująca Polsce statki poniemieckie z tytułu reparacji wojennych przekazała pod polską banderę trzeci z kolei holownik morski.

Jest to dawny niemiecki holownik „Stratnar”. o mocy 480 KM, który otrzymał polską nazwę „Cyklop”.

Statek ten stanowi 13-tą z rzędu jednostkę poniemiecką, przekazaną Polsce na zasadzie polsko-radzieckiej umowy o działach reparacji wojennych.

Pośród licznych i różnorodnych prac oświatowych prowadzonych przez TUR, Uniwersytet Powszechny wydaje się intrygująco szczególnie do tego celu powołany, postępujący, przeznaczony do struktury organizacji dla szerokiego warstw, zwłaszcza robotniczych, ma je uczyć i wychowywać dla uświadomienia idei demokratycznego współżycia różnych grup społecznych.

To też Uniwersytet Powszechny jako instytucja kształcenia dorosłych służy nie tylko celom formalnym, pomagając uczestnikom jasno i poprawnie formułować sady, przypisywać im do praw i obowiązków i dalszego kształcenia, czy umysłowej i społecznej, ale przede wszystkim służy czynny i bezpośredni udział w zajęciach oświatowych, lecz w równym stopniu uspołecznienia ich i przysposobienia do lepszego i pełniejszego wykonywania tych funkcji, które stawia przed nim ich środowisko społeczne oraz państwo.

Ukazanie uczestnikom Uniwersytetu Powszechnego celów wspólnych i nadających im, obowiązków i przysposobienia do wykonywania ich, w ramach tego samego ustroju państwowego jest wprawdzie badaniem ogółu prac oświatowych, ale szczególnie charakterystyczny program i ducha pracy Uniwersytetu

Uniwersytety Powszechne TUR-u kształcą pracowników społecznych

Powszechnego, służącego klasie robotniczej, tworzącej i odpowiedzialnej za linię polskiej demokracji.

Dlatego więc Uniwersytet Powszechny TUR kładzie nacisk nie tylko na zasób wiadomości z różnych dziedzin wiedzy uzyskiwanych przez jego uczestników, ale przede wszystkim na nauki społeczne i ekonomiczne, uczące rozumieć ewolucję form życia zbiorowego i konieczność jego doskonalenia.

Kataklizm drugiej wojny światowej i nagła potrzeba odbudowy państwa państwa nakładają jednak i na Uniwersytety Powszechne TUR obowiązki nowe, odmienne od dotychczasowych, bardziej odpowiedzialne, bardziej dostosowane do aktualnych zagadnień społecznych i państwowych.

Już nie problem dokształcania umysłowego tylko i popularizacji wiedzy wyraża się na plan pierwszy, ale obowiązkiem przygotowania nowych pracowników społecznych, wnoszących do pracy obok entuzjazmu i wiary również zrel-

ne przygotowanie zawodowe i specjalne. Konieczność dopływu nowych i młodych sił ludzkich do prac w sektorze państwowym, samorządowym i spółdzielczym, zadania oczekujące wypełnienia w Związku Zawodowym, Radach Zakładowych i organizacjach społecznych stwarzają koncepcję odmiennych form kształcenia pracowników.

Wybiegają one daleko już poza krótkotrwałe i ogólne kursy nauczania w Uniwersytecie Powszechnym, poza prelezione często zainteresowania słuchaczy, a zmierzają do przedłużenia i pogłębienia pracy, wprowadzenia nowych zagadnień i rozszerzenia programu nauki. W ten sposób w wyniku dwuletnich doświadczeń powojennych TUR-u zarysowuje się nowa forma kształcenia pracowników w ramach Szkół Pracy Społecznej. Objętość ona trzy stopnie Wydziału administracyjno-samorządowego, spółdzielczego i społeczno-oświatowego. Szkoły te są na razie dwuletnie: pierwszy rok ogólnokształcący, drugi — specjalizujący. Orga-

nizowane one są w większych ośrodkach miejskich i przeznaczone dla osób pracujących już zawodowo ze szczególnym uwzględnieniem pracowników fizycznych.

Obok więc szkół średnich ogólnokształcących dla dorosłych prowadzonych już przez TUR w pokaznej liczbie, szkoły pracy społecznej umożliwiają awans pracowniczemu dalszym grupom osób, pracujących na różnych odcinkach pracy fizycznej i kierowniczej ujawnić swe siły i uzdolnienia.

Ocena właściwej roli szkół tego typu również ze strony Ministerstwa Oświaty będzie im mogła zapewnić nie tylko miejsce w kategorii szkół średnich, ale i uzyskanie uprawnień na podstawie egzaminu przez absolwentów poszczególnych specjalności.

Droga kształcenia pracowników i działaczy społecznych dla organizacji, związków i zrzeszeń jak również zawodowych i społecznych pracowników administracji państwowej i samorządowej, wytyczona przed Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego jako największą dziś w Polsce organizacją społeczno-oświatową nowe i rozległe perspektywy działania.

Dr Maksymilian Siemiński

W spizarni przemysłu drukarskiego

Fabryka „Atra“ w Toruniu

Świeży, pachnący farbą drukarską numer gazet. Jak to właściwie jest z tą farbą? Z czego się robi i gdzie? Kto poświęca swój trud, aby zakładać w olów mój ludzka odhila się czarnymi znakami na białym papierze?

Wielki zamknięty kocioł. Palenisko na zewnątrz, za ścianą. Tu gotuje się pokost. Pokost jest bardzo łatwopalny, stąd więc te ostrożności. Ludzie, którzy dozoruja, kotły z pokostem mają dziwnie szarolistną cerę. Tu bowiem w wysokiej temperaturze wydzielają się trujące parę kwasów tłuszczowych.

Z CZEGO POWSTAJE POKOST?

Pokost powstaje z oleju wrzescionowego i kalafonii. Ostatnio używa się do farb sztucznej kalafonii, tak zwanego kumaronu. Gdy brakowało u nas oleju wrzescionowego, a mimo to musiały kreć się te rotacyjne maszyny drukarskie i suwać olbrzymie białe masy płaskich — kierownictwo poszło po rozum do głowy i poszukiwało innych źródeł amerykańskich. Pochłaniało to bardzo brzo — ale pasowało. Drukować więc można. Dziś na szczęście Państwowa Centrala przetworów naftowych dostarcza oleju wrzescionowego mniej więcej wedle zapotrzebowania.

SUCHY „KOLOR“

Gotujej się z innymi surowcami. Z barwnikami. Przyglądamy się, jak produkują się ów suchy „kolor“, który za chwilę zmieszany z pokostem, galeciami i mielonymi powidłami sunie się walcami stworzy owe „czarno na białym“.

W wysokiej hali, na poziomach dwóch pięter wielkie kadzide. Wyglądają jak olbrzymie baryłki od brzydki. Tu na skutek chemicznych procesów powstają rozkładowe barwniki. Następnie w wózkach wysłanych pociągami odczeka się owe barwniki, suszy w specjalnej suszar-

ni — dużym piecu o silnej wentylacji kraje, mienie na młynkach i... dosypuje do pokostu.

FABRYKA DUKARSKA

W kilkunastu mechanicznych mieszalniach tworzy się farba drukarska. Tu zwykła rotacyjna, tam specjalna do druku offsetowego i rotograwiury. Te ostatnie mieszarki są hermetycznie zamknięte, by nie ulatniały się cenne kotły, który czyni farbę szybko schnącą i za pomocą zamazywaniu się drukowanego obrazu.

PRODUKCJA ZAKOŃCZONA

A po tym farba pierwszy raz zapoznaje się z walcami drukarskimi. Takie same walce, jak te, które później nakładają się będą na płyty rotacyjnej maszyny, czy na czworoboki olowanych czołówek na płaskiej maszynie, takie same walce roznosią, mieszają farbę, czynią ją jednolitą, gładką masą, bez grudełek, bez różnic w gęstości.

L. praktycznie cała produkcja skończona. Teraz tylko napędzić blaszane puszki, które dostarcza inna już fabryka.

Produkcja fabryki „Atra“ — około 6 ton czarnej rotacyjnej mieszanki, około 6 ton kolorowej i 8 ton farb rotograwiurkowych. Poza to produkują się szereg środków pomocniczych i pigmentów.

PRACA JEST NIEZDROWA

Fabryka zatrudnia około 110 robotników. Pracuje tam i kilkanaście kobiet. Zarobki nie są wysokie.

Apel do zrzeszonych spółdzielni w sprawie walki ze spekulacją

Stoimy w obliczu walki o stabilizację naszego życia gospodarczego. Elementy spekulacyjne wykorzystują każdą okazję by w odradzając się gospodarce Polski wnieść czynnik zamętu, niepewności i anarchy. Obuwaliśmy zrzeszonych w niej spółdzielców jest zadokumentowane pracą, wydawnictw i fałszywą produkcją swel wojny o realizację Narodowego Planu Gospodarczego. Musimy stanąć w zorganizowanej grupie ludzi świadomych swych celów.

Mamy zapewniony surowiec, mamy zapewnione poparcie i opiekę państwa — musimy na szale walczyć z drożyzną i spekulacją rzucić po goźdźwie cenę wytworów naszych rak i warsztatów.

Zaopatrzmy spółdzielce domy towarowe i spółdzielce sklepy w tani i dobry towar. Spółdzielczość wytwórcza spełni pokładane w niej nadzieje, zgodnie ze swymi szczytnymi celami.

Akcie planowej organizacji zbytu wytworów przemysłu spółdzielczego podejmie Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej. Tanie wytwory Waszych rak muszą trafić najkrótszą drogą do zorganizowanego konsumenta z wykluczeniem możliwości spekulacji.

Wyzywamy wszystkie spółdzielnie wytwórcze do jak najściślejszej współpracy w

as najniższe, wystarczyłyby — ale pamiętać trzeba, że praca jest bardzo niezdrowa. Przy przegrzaniu suchych barwników związki ołowiane i arsenowe powodują systematyczne zatrucie dróg oddechowych, kwas tłuszczowy, powstający przy gotowaniu oleju w pokostach ziera płuc. Jak zwykle — ratunkiem tu jest mleko. I tego mleka robotnicy powinni dostawać więcej, ażeby farba drukarska nie mieszała się z krwią... ze zżartych gruczołów płuc.

Obok głównego gmachu fabrycznego nowy, jeszcze nieotynkowany budynek administracyjny. Tam z klasycznych pomieszczeń przeniosła się już lada dzień biura fabryki, tam, na piętrze mieści się duma rady zakładowej i dyrektora — piękna sala świetlicy, tam w suterynach montuje się wielkie kotły kuchni dla stołówek.

ROTACJE CZEKAJĄ NA „ATRAMENT“

A tymczasem wirują skrawki mieszarek, powoli obracają się walce roznoszące — kilogram po kilogramie wychodzi z maszyn.

Czarna pasta, która powie ci pojutrze może cytelnika, jak ją stworzone na przedmieszkopernickiego zrodu.

Czekając na nią zarłocze „kalamarze“ maszyn drukarskich, czekają ci, co z jej pomocą białe papier zamieniają w gazetę lub książkę.

Kryszyna Dąbrowska

Na Ziemlach Odzyskanych nowe wsie wyrastają z gruzów

Zaplecze rolnicze portu w Szczecinie

Największą bolączką osadnictwa na Ziemlach Odzyskanych jest do tej pory odbudowa wsi. Tysiące zagród zostało zniszczonych z powierzchni ziemi, setki tysięcy bardzo poważnie uszkodzonych. W samym województwie szczecińskim uległo zniszczeniu 21 tys. zagród. Wracając na Ziemię Zachodnią, rolnik polski spotykał zgłiszczą i ruiny.

ZNACZENIE ZASIEDLANIA PASA GRANICZNEGO

Największe trudności napotykały przy osiedlaniu w pasie granicznym, nad Odrą, gdzie zniszczenia były wyjątkowo duże. Rząd polski, mając na uwadze znaczenie zasiedlenia pasa granicznego, przystąpił w tych najbardziej zniszczonych rejonach do akcji pomocy budowlanej. W pierwszym etapie zajęto się trzema powiatami granicznymi w woj. szczecińskim.

ODBUDOWUJE SIĘ 1.500 ZAGRÓD

Z inicjatywą Regionalnej Dyrekcji Planowania i Przemysłu i Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy w Szczecinie, przystąpiono do odbudowy zagród w powiatach Perzycy, Gryfin i Myślibórz. W rejonie tym uwzględniono dotychczasowe budownictwo kombinowane z cegły palonej i z surowej cegły suszonej. Pracę, mimo trudnych warunków zimowych, rozpoczęto już w grudniu i do tej pory całkowicie odbudowano 250 zagród, a w najbliższym czasie zostanie oddane do użytku 360 odbudowanych zagród. Ogółem w tym roku planuje się odbudowę 1.500 zagród w trzech wymienionych powiatach.

NAPŁYWAJĄ OSADNIKI

Z chwilą rozpoczęcia akcji odbudowy, do wiosek momentalnie napłynęli osadnicy. Za przykład służyć może zupełnie zniszczona w czasie wojny, nie posiadająca ani jednej zagrody, wieś Strzeszewo. W tej chwili Strzeszewo liczy już 23 odbudowane zagrody. W innych wsiach sytuacja wyglądała podobnie.

Akcje odbudowy wsi na Ziemlach Odzyskanych subwencjonuje Min. Oświaty. Średnie koszty odbudowy jednej za-

grody wynoszą 80 tys. zł, górna granica kosztów sięga 180 tys. zł.

SPRAWA KREDYTÓW

Dalsza akcja odbudowy i jej nasilenie zależne są od kredytów i kosztów remontów. Na remonty wybiera się zagrody najmniej zniszczone i najlepiej nadające się do zagospodarowania. Akcja odbudowy wsi przełamala nieufność osadnika do terenów zniszczonych i spowodowała silny napływ chłopów z polskich ziem centralnych. Rolnicy doskonale zdają sobie sprawę z bardzo urodzajnej ziemi tych powiatów i już teraz ubiegają się o przydział nowych zagród.

Akcja ta zapewnia również dostateczne zasilenie pasa granicznego zdrowym elementem polskim, a jednocześnie dla Szczecina, który z każdym dniem roztacza się w niebywałą temple i wkrótce będzie wielkim miastem portowym, zapewnia doskonale zaplecze rolnicze.

Polepszenie gatunku polskiego tytoniu

Będziemy siać tylko najlepsze odmiany

WARSZAWA. W ubiegłym roku plantatorzy Polskiego Monopoli Tytoniowego obsiali 12 tys. ha tytoniu. W tym roku obsieja tylko o 2,5 tys. ha więcej, ale za to uprawa będzie intensywniejsza. W roku ubiegłym zebraliśmy 11,5 mil. kg tytoniu, w tym roku zbierzemy aż 17 mil. kg. W zeszłym roku sialiśmy dużo gatunków kiepskich: Kentucky i machorki. W tym roku siał będziemy przeważnie tylko gatunki najsłabsze — jasnozielone, gdzie szlachetna Virginia nie udaje się, siewamy trochę machorki i Kentucky.

Tyton krajowy zapasowi w 1/4 całe nasze spożycie wewnętrzne. Sprawdząmy tak, jak w roku ubiegłym, najlepsze gatunki macedońskich tytoni, które będą w odpowiedniej domieszce udoskonalać smak papierosów.

Polski Monopol Tytoniowy posiada w Krakowie specjalną stację selekcji nasion i majątek eksperymentalny Skromów pod Jedrzejowem, gdzie dokonują się wszystkie badania nad poszczególnymi gatunkami tytoniu.

Okazuje się, że nawet najlepsze gatunki macedońskie tytoni udają się u nas. Liście te jednakże są za mało aromatyczne, ponieważ wymagają więcej słońca. Musiano więc z projektów próbnych upraw tych tytoni zrezygnować. Trudno w Polsce zmienić klimat...

Oczyszczanie terenów zaminowanych

13 milionów min i 29 milionów pocisków unieszkodliwili saperzy WP

WARSZAWA. Do połowy maja br. saperzy W.P. unieszkodliwili 13.195.141 min oraz 29.642.197 pocisków.

Na terenie Polski znajduje się jednak jeszcze dużo pół nierozminowanych. W związku z tym dowództwo wojsk inżynierów podejmuje w chwili obecnej intensywną akcję w celu zlikwidowania resztek tego wojennego niebezpieczeństwa.

Nowe ulice Warszawy

WARSZAWA. W związku z przebudową Nowego Świata i urbanistycznym rozwiązaniem skrzyżowania tej ulicy z Aleją Sikorskiego i Al. 3 Maja, rozpoczęto prace przy przebudowie nowej ulicy łączącej Nowy Świat z Bracką. Ulica ta przebiegnie na tyłach gmachu BGK. Zaopatrzone ona będzie w parkingi dla samochodów zatrzymujących się dotychczas przed gmachem Banku. Zburzone domy, znajdujące się na trasie nowej ulicy, ulegają obecnie rozbiórce.

Druga nowa ulica, która powstanie w Warszawie, będzie przebiegała ul. Kruczej przez Al. Sikorskiego aż do ul. Widok.

Gdzie spędzić w urloń?

Sopot jest perłą uzdrowisk nadmorskich

NAJDUŻSZE MOŁO W EUROPIE POLONCZNEJ

Nad brzegiem Zatoki Gdańskiej wśród wysokich leśnych pagórków leży jedno z najpiękniejszych uzdrowisk Polski, Sopot. Miasto łagodnymi szerokimi tarasami schodzi ku morzu włąb którego wbiła się najdłuższym, bo mającym 800 m długości mołem w Europie Poloncznej.

Najbliższe okolice Sopotu składają się z nieopierzonych niżej nad całym Bałtykiem połączonych wyspich zalesionych wzgórz i ogromnej plaży. Najwyższe z tych wzgórz wznosi się na 153 m nad poziom morza. To połączenie morza, wzgórz i lasów stwarza z Sopotu jeden z najpiękniejszych zakątków na naszym pomorzu.

Nazwa Sopotu pochodzi od starosłowiańskiego oznaczenia źródła lub potoku. Spotyka się ona w różnych częściach naszego kraju, jako nazwa osad, rzeczek, czy strumieni.

NIECO HISTORII

Pierwsze wzmianki o Sopotcie mają z roku 1083, gdy ówczesny książę pomorski Mstewin I wieś Sopot darował zakonowi Cystersów w Gdyni.

W roku 1309 dostaje się on pod panowanie Krzyżaków i dopiero po pokonaniu turkumów w 1466 powraca do Polski.

Gdy w Oliwie zawierano pokój między Szwecją i Polską oraz innymi państwami 1660 roku w Sopotcie w namiotach mieściły się delegacje polskie. W późniejszych czasach na ich miejscu powstały budynki drewniane, w których mieściły się poselstwa zagraniczne a kredytowane przy senacie Gdańskim. Siedziły one nosiły nazwę rezydencji. W takiej to rezydencji francuskiej schronił się po bezskutecznej obronie Gdańska, król Stanisław Leszczyński. Ściągając go wojska rosyjskie po ucieczce króla spaliły wszystkie budynki.

Po pierwszym rozbiórze Polski Sopot dostał się pod panowanie pruskie. Dokonyano wów-

czas w 1773 r. spis ludności wykazał 400 mieszkańców.

OKRES ROZWOJU

Okres świetnego rozwoju tej miejscowości datuje się od 1822 r., od chwili wybudowania szosy łączącej go z Gdańskiem. Już w 1832 r. Sopot posiadał 640 mieszkańców a w lecie przyrastał do około 500 kuracjuszy.

W 1850 r. liczba mieszkańców wynosiła 3.600 a kuracjuszy przybywało około 4.000. Od tego roku datuje się ciągły rozwój Sopotu. Przed wojną liczba dochodziła do 23.000, a liczba kuracjuszy sięgała kilkunastu tysięcy rocznie.

Na mocy traktatu wersalskiego Sopot został włączony w obszar Wolnego Miasta Gdańska, a do Polski powrócił w dniu 28 marca 1945 r. z chwilą zajęcia go przez polską Brygadę pancerną imienia „Bohaterów Westerplatte“.

W PRZYSZŁOŚCI — JEDNA Z DZIELNIC MIASTA — GIGANTA

Sopot łączy między dwoma dużymi portami Gdynią i Gdańskiem z połączenia których w przyszłości ma powstać miasto-gigant staje się silną rzeczą w obecnym warunkach miejscowości wypoczynkowej, w pierwszym rzędzie dla mieszkańców tych miast, jak również mieszkańców zaplecza.

Oprócz mieszkańców naszego kraju Sopot może i powinien przyciągać cudzoziemców, zwłaszcza że i obecnie posiada dogodne warunki do tego. Jako miejscowość wypoczynkowa wyposażona jest w nowoczesny zakład kąpielowy leczniczy, w którym mieszczą się kąpiele wolne, borowinowe, kwasowosólne i tlenowe, oraz inhalatorium i kąpiel rzymska. Projektowane jest również uruchomienie pjalni wód mineralnych.

Dzięki tym urządzeniom i pięknemu położeniu Sopot ma wszelkie szanse stać się jednym z największych i najmodniejszych w Europie Północnej uzdrowisk nadbałtyckich.

W. Przyborowski

Warszawa. Czerwiec jest miesiącem, w którym Polski Czerwony Krzyż tradycyjnie obchodzi swój „Tydzień“. W tym roku „Tydzień PCK“ odbędzie się od 1 do 7 czerwca.

Ponieważ fundusze, konieczne dla prowadzenia działalności — tak niezbędnej, szczególnie w trudnym okresie powojennym, instytucji społecznej, jaką jest PCK, napływają w głównej mierze z ofiar obywateli, Tydzień Czerwono krzyżski ma być nie tylko tygodniem propagandy i zaimplementowania społeczeństwa z celem i potrzebami Czerwonego Krzyża, ale i tygodniem wielkiej zbiórki.

Protokół nad Tygodniem objął Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża przygotował bogaty program Tygodnia, w którym poza uroczystą akademią w Teatrze Polskim w dniu 31 maja, i szeregiem odczytów i audycji radiowych, odbędzie się również koncerty i widowiska z udziałem najpopularniejszych artystów scen warszawskich oraz wielka zabawa ludowa w Parku Ujazdowskim.

Na finiszu A klasy

Dziś we czwartek o godzinie 18.15 na stadionie IKS odbędzie się jedna z dwu ostatnich rozgrywek o mistrzostwo klasy A pierwszej grupy.

W szranki stają grupy Paławag i WMKS. O ile dla drużyny Milicyjnej, która zdołał się uplasować na bezspornym miejscu w tabeli ewentualne zwycięstwo czy przegrana nie ma większego znaczenia, o tyle Paławag nie może sobie tych rozgrywek lekceważyć bo chodzi tu o stawke mistrza i jak na historię tego klubu uczy, już raz stracił on tytuł mistrzowski, który w, obliczeni teoretycznych już miał w kieszeni.

Na podstawie powyższego można sądzić, że zwycięstwo Paławagowi jest 100 proc. — jednakowoż ostatnie występy WMKS przekonały wszystkich, że ambicja dorównuje a może nawet przewyższa czołowe drużyny Dolnego Śląska — i jeśli cała jedynastka milicjanów tak jak w ostatnich meczach pozostanie i tym razem wierna zasadzie „chcieć to móc“ — może ona sprawić niespodziankę szerokim masom społeczeństwa sportowego we Wrocławiu.

Reasumując powyższe, zawody te zapewne będą niezwykle interesujące.

Fr-ak.

MISTRZ POLSKI gra w Świdnicy

Świdnica będzie w nadchodzącą niedzielę miejscem atrakcyjnego spotkania piłkarskiego pomiędzy mistrzem Polski — warszawska Polonia i mistrzem Dolnego Śląska — Świdnicką Polonią.

Mecz będzie z cyklu o wejście do Klasy Państwowej i rzecz oczywista, że warszawię zjadą do Świdnicy w najbliższym składzie.

Polonii Świdnickiej jakoś się nie wiedzie. Pięć porażek w pięciu grach przekreśliły prawie nadzieje na awans do ekstraklasy i trudno jest się ludzi, że tym razem świdniczanin zdoła zdołać punkty.

Piłka jest jednak okragła, a w sporcie tak niekiedy bywa, że najsilniejsi przegrywają do słabszych. Przecież kandydat na drużynowego mistrza Polski w boksie — warszawski Grochów, przegrał we Wrocławiu z mistrzem Dolnego Śląska, a w pilce nożnej niespodzianki zdarzają się czę-

ściej aniżeli w boksie. Niezależnie jednak od wyniku, zawody zapowiadają się b. ciekawie.

W niedziele Sztokholm walczy z Warszawą

W dniu 1 czerwca na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie reprezentacja Sztokholmu siołczy mecz bokserki z reprezentacją stolicy. Zawody te wywołują zrozumiałe zainteresowanie, gdyż repr. Sztokholmu jest równorzędna z reprezentacją Szwecji. W ramach tego spotkania dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy dwukrotnym mistrzem Europy w wadze piórkowej — Krengrem a Czorkiem.

Szwedzi zawiadomili PZB, że przybędą do stolicy Polski w dniu 30 bm. własnym samolotem.

Wraz z drużyną pięciarżczy przyłed do Warszawy prezydent Sztokholmu.

Zapaśnicy na macie Hali Ludowej

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w dniach 31 bm. i 1. 6. br. odbędzie się w Hali Ludowej ciekawy turniej zapaśniczy. Do zawodów zgłoszony został ekwipunek światła — Szwed Nielsens, który walczył będzie z doskonałym zapaśnikiem — Bułgarem Asanem Georgiewem. Między innymi udział biorą: Skropisz (Kijów), Chyłko, Iwan (mistrz Ukrainy) Waligóra (mistrz Śląska) i inni.

Ze świata

VILLO HEINO USTANAWIA NOWY REKORD ANGLI W BIEGU NA 6 MIL

LONDYN. Znany finski biegacz Vilho Heino ustanowił w dniu dzisiejszym nowy rekord Anglii w biegu na 6 mil, przebiegając ten dystans w czasie 29.22.4. Dawny rekord należał do słynnego Paavo Nurmi'ego i wynosił 29.36.4. Wynik Heino został uzyskany podczas wielkich zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych w Londynie.

FRANCJA — HOLANDIA 4 : 1 (1 : 0)

PARYŻ. Mecz piłki nożnej, rozegrany w dniu dzisiejszym, między reprezentacją Francji i Holandii, zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 4 : 1 (1 : 0).

RUMUNKA RURAK WYGRYWA W ANGLII

LONDYN. W finale turnieju tenisowego w Harrigate mistrzyni Rumunii Magda Rurak pokonała Angielkę Blair w stosunku 6 : 3, 6 : 2.

SKOCZKA — LUKSEMBURG 6 : 0 (2 : 0)

LUKSEMBURG. Międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacji Skoczki i Luksemburga, przyniósł wysokie zwycięstwo gościom w stosunku 6 : 0 (2 : 0).

ANGLIA — PORTUGALIA 10 : 0

LISBONA. Po porażce w Zurichu 28 Szwecją (0 : 1) piłkarska reprezentacja Anglii rozegrała z kolei mecz w Lizbonie, odnosząc niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad reprezentacją Portugalii w stosunku 10 : 0.

ARTYŚCI — PRASA!...

Zebrań przewodniczących Komitetów Daniny Narodowej

Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej zawiadamia, iż w dniu 30 maja 1947 r., tj. w piątek o godz. 10 rano odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (pokój nr 576) zebrań wszystkich Przewodniczących Powiatowych i Miejskich w miastach wydziałowych Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej.

Przedmiotem Obrad będą sprawy związane z wymiarem i poborem świadczeń na rzecz Pomocy Olfarom Powodli.

Uczestnicy zebrań złożą odpowiednie sprawozdania z przebiegu akcji oraz przedłożą cały materiał, dotyczący akcji z odpowiednimi zestawieniami i raportami.

Obełność bezwzględnie obowiązkowa.

JELENIA GÓRA

SKANDALICZNE NIEPORZĄDKI NA DWORCU GŁÓWNYM

Już rozpoczął się wielki napływ kuracjuszy, turystów i wycieczek zbiorowych. Wobec tego należało zwrócić szczególną uwagę na porządku panującą na Dworcu Głównym.

Swego czasu wspominaliśmy o w.w. z-tel kłase dziś słów kilka o miejscówkach. Każdy pocąg posiadał w swym składzie jeden wagon dla pasażerów z tzw. miejscówkami. Podróżnicy wykupili miejscówki, ale korzystając z nich handlarze i nierządzący pijacy. Tym, którzy wykupili miejscówki, pozostają, korytarze. Interwencja u konduktora nie daje rezultatów, bo „ich to nie obchodzi”, a na terenie Dworca Głównego jest tylko jeden stół SOK-u (tak twierdzi kolejarze) i ten nie może uprzątnąć porządku i poszanowania przepisów.

I jeszcze jedna rzecz: Dworzec Główny w Jeleniej Górze posiada kilka kas biletowych, a dlaczego czynna jest tylko jedna kasa? Pasażerowie stoją w kolejkach po bilety, co często jest powodem spóźnienia na pociąg.

Na marginesie naszych porządków kolejowych trzeba dodać o ogłoszeniu, które zapowiadało w pierwszy dzień Zielonych Świąt, w dniu Stronnic Ludowego pociąg do Komitetu Górnej na „święto wsi polskiej”. Pociąg ten miał odejść o godz. 9.30 rano z Jeleniej Góry — a w ogóle nie odszedł!

Kto zwinął?

(Jz.)

POCZTA UŻYWA JESZCZE NIEMIECKIE NALEPKI

Mineło już dwa lata od chwili objęcia terenu Ziemi Odzyskanych przez polską administrację i czas już najwyższy, aby wszystkie pozostałe po Niemcach nalepki usunąć lub zmazać.

Nie chce jednak zrozumieć tego nasz Urząd Pocztowy, który jeszcze dotąd używa nalepek z niemieckim nadrukiem. Nalepki te przyklejane są na paczki i według ich odbiorców Treść ich jest następująca: „Hirschberg-Cunnersdorf (Riesengeb.) W. Koerner & Co. 7. 35 47”.

Wtedy aby jeszcze dziś używać niemieckich nalepek.

(Jz.)

KOMUNIKAT

Jeleniogórski Miejski Komitet Pomocy Powodzianom uprzednio prosi wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa, organizacje i stowarzyszenia o łaskawe podanie do dnia 1-go czerwca br. wszystkich kwot zebranych na rzecz pomocy powodzianom i przekazanych bezpośrednio do Komitetu Centralnego z podaniem Miejskiego Komitetu Pomocy Powodzianom.

Dane powyższe i szczegółowe wykazy konieczne są do sporządzenia ogólnego sprawozdania z akcji zbiórki przeprowadzonej na terenie Jeleniej Góry.

Jeleniogórski Miejski Komitet Pomocy Powodzianom

JELENIÓGORSKA Y. M. C. A.
URUCHOMIŁA WŁASNE NATRYSKI

Natryski z wodą ciepłą i zimną są już czynne. Uczestnicy i Uczestniczki korzystają mogli za opłatą 1 zł.

Chłopy godzinnie od godz. 14—16; Panie godzinie od godz. 16.30—18.30; Panowie godzinie od godz. 19—21.

W góry po naukę o spółdzielczości

W Międzygórzu, 6 km od czeskiej granicy w górskiej słonecznej dolinie, wśród przepięknych wódopadów, potoków, smukłych drzew, znajduje się OMTUR-owy ośrodek kształcenia spółdzielczego młodzieży. Warunki pierwszorzędne. Wille urządzone całkowicie, piękna kuchnia, personel nauczycielski wykwalifikowany, spiznaczone zdrowo i zaopatrzone obficie, wikt 4-krotny, zdrowy, pożywny, atmosfera wychowawcza prawdziwie spółdzielcza.

76 uczestników 6-miesięcznej szkoły spółdzielczej — to przeważnie najbardziej zaawansowana młodzież z całej Polski, którym wojna zabrala rodziców, krewnych i opiekunów. Kierownictwo kursu w troję o ideologiczne nastawienie przyszłych apostołów spółdzielczości zorganizowało prócz wykładów o spółdzielczości całokształt życia szkolnego na zasadach spółdzielczych. Wspólna praca, wspól-

Jak żyje Dolny Śląsk

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego daje wielki wkład w dzieło oświaty robot. na Dolnym Śląsku

TUR na Dolnym Śląsku posiada obecnie 10 zorganizowanych oddziałów powiatowych i dwa w trakcie organizacji: w Oleśnicy i w Wałbrzychu. Prace swą rozpoczęło w październiku 1945 r. Polegała ona zrazu na akcji odczytowej. W tej dziedzinie TUR zorganizowało wspólnie ze zrzeszeniem pracowników-demokratów szereg wykładów prawniczych dla ogółu społeczeństwa i kilkanaście wykładów zamkniętych na terenie poszczególnych fabryk. W drugiej połowie 1946 r. przeprowadzono szereg kursów m. in. kurs przewodników po zabytkach Wrocławia, na którym prelegentami byli profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego, oraz trzy kursy pracy społecznej kobiet.

W ubiegłym roku TUR zorganizowało w Wrocławiu bibliotekę wojewódzka, posiadającą w chwili obecnej 1.200 tomów oraz centralę bibliotek ruchomych. Centrala ta wyposażona jest w szafki, po sto tomów każda, rozsyłane po wszystkich oddziałach powiatowych, fabrykach, świetlicach i partiach politycznych. TUR stworzył we Wrocławiu dwie stałe placówki oświatowe: Uniwersytet Powszechny, jako dwuletnie uczelnię i Politechnikę Robotniczą, kształcąca zawodowo na kursach specjalnych we Wrocławiu. Z inicjatywy TUR powstały dwa chóry fabryczne i zespół tańców regionalnych.

Na terenie Dolnego Śląska TUR posiada już kilka placówek oświatowych. W Brzegu istnieje Uniwersytet Niedzielny o charakterze ogólnokształcącym, na którym ilość słuchaczy wzrosła ostatnio do 200. Wykłady na Uniwersytecie Niedzielnym są

również dostępne dla szerokiego mas społeczeństwa. W Jeleniej Górze powstały ostatnio: Politechnika Robotnicza, licząca blisko 100 słuchaczy oraz amatorski zespół teatralny, złożony z robotników. W pobliżu Wrocławia w miejscowości Kąty TUR otrzymał trzy wille, w których projektuje utworzyć robotniczy uniwersytet internatowy, jako stały ośrodek szkoleniowy dla robotników zaawansowanych wiekiem. Przed uruchomieniem Uniwersytetu będą tam prowadzone pięcioletnie kursy zawodowe.

„Piasten-Bier” z pośkimi Orłami „Mimowolny” dowód polskości Dolnego Śląska na Wystawie

„Przemysł” Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA. Wśród ekspozycji cieszącej się wielkim powodzeniem Wystawy „Przemysł Ziemi Odzyskanych” w Warszawie — ogólną uwagę zwiedzających zwracają w dziale społeczeństwa — pucharki do piwa wprowadzone z Legnicy przez przedstawicieli przemysłu fermentacyjnego. Na zwole niemieckie napisy: „Piasten-Bier” w „Legnitzer Piasten-Bier”. Te „mimowolne” dowody polskości Dolnego Śląska, zapakowane są pod nazwą w herby z polskim orłem.

Zwiedzając Wystawę publicznemu żywo komentuje ich charakterystyczne ekspozycje, widząc w nich doskonały przykład wykazujący tym, którzy wątpią w polskość Ziemi Odzyskanych — jak dalece są w błędzie.

szeregach mas chłopskich. Dziś nie ma w powiecie ani jednej gminy, w której nie było by komitetu PPS. Na terenie powiatu Partii cieszy się wielką sympatią.

Wśród działaczy partyjnych wyróżniają się aktywności: tow. Dąbrowski, wójt gminy Stary Wałisów i tow. Piech.

LUBAŃ

NA POWODZIAN

Na walnym zebraniu pracowników zawodowych samorządu terytorialnego Oddziału Lubią, postanowiono przeznaczyć ze składek członkowskich kwotę 5.000 złotych na rzecz powodzian.

Kwota ta została wpłacona na konto P.K.O., Wrocław VIII-183.

stronnic politycznych oraz przedstawicieli zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych.

po referacie tow. Purzaka i dyskusji, 21 osób podpisało deklarację członkowską. Wybrano Zarząd TUR, który już w najbliższym czasie przystąpi do właściwej działalności.

Na czele Zarządu TUR stanął tow. Kazimierz Banach Kierownik Szkoły Powszechnej w Łowicku Śląskim.

II ZJAZD POWIATOWY PPS

W dniu 8 czerwca r. odbędzie się w sali Pow. Rady Zw. Zawodowych II-gi Powiatowy Zjazd Delegatów PPS.

W ramach uroczystości zjazdowych odbędzie się odsłonięcie sztabu Powiatowego Komitetu PPS.

Liczba koni na Dolnym Śląsku wzrasta

Na terenie Dolnego Śląska istnieje 5 baz rodu koni pochodzenia UNRRA oraz szwedzkiej. Do największych należy Legnica oraz Wrocław, gdzie Urząd Ziemi ma pieczę nad uciążliwym rodu koni. Od marca 1946 r. do 15 lutego 1947 r. na teren całego województwa nadesłano 1280 koni „unrowskich” i 219 szwedzkich. Z pierwszego transportu przydzielono na powiat wrocławski 635 sztuk, a ze szwedzkiego 13 koni. Zostały one przydzielone repartamentom i zdemobilizowanym na skrypty duże (20 m żyta) oraz gotówkę szacując najdrożej konie do 50.000 zł. Ogółem 201 koni oszacowano na sumę 6.693.000 złotych z czego gotówką wypłacono 4.754.000 złotych oraz przekazano na skrypty duże 1.939.000 zł. W najbliższych tygodniach przesyłany jest transport koni duńskich w liczbie 100 sztuk.

Hodujemy kozy

Stacje opieki nad dzieckiem nie mogą się należeć wywiązać ze swych zadań z powodu braku mleka, którego majątki mieszkańcy są w stanie dostarczyć w dostatecznej ilości do tzw. „Kropli mleka”.

Lekarze mogliby uratować tysiące dzieci od śmierci, gdyby mieli do dyspozycji świeże mleko do sporządzania odpowiednich mieszanek odżywczych.

Krowy jednak mnożą się powoli. W tych warunkach trzymanie kóz jest najżybszym rozwiązaniem problemu. Kozą żywi się resztkami ze stołu ludzkiego, otrębami i trawą. Koszyki jej utrzymywania są minimalne, a pożytek bardzo duży.

Szereg lekarzy twierdzi, że przy chorobach płucnych mleko kozie jest bardziej pomocne niż krowie.

A więc hodujemy kozy!

M.

KŁODZKO

PRZELUDNIENIE POWIATU

Ze względu na zadanie od momentu załadunku naszych Zim Zachodnich, na teren powiatu kierowano więcej osadników niż do innych powiatów Dolnego Śląska. Przysłał również osadników stan powiatu zupełnie niekierowanego wojną, gospodarska całkowicie zaopatrzone w inwentarz żywy i martwy. Wszystko to sprawiło, iż powiat kłodzki jest już przeludniony i zamiast przewożonych 80 tys. mieszkalców posiada obecnie 120.000, a na jednym gospodarstwie mieszka 3 lub 3 rodziny tworząc tak zwane tutaj „gospodarstwa pigrowe”. Nie więc dziwne, że akcja uwłaszczeniowa, która musi spowodować usunięcie z gospodarstw wielu rodzin, ewentualnie przynajmniej pewnej ilości rodzin ziemie bez budynków, natrafia na ogromne trudności. Tym nie mniej nadawanie aktów własności już się rozpoczęło i będzie trwało nieprzerwanie aż do zakończenia tej akcji.

MOST BOLĄCZKA POWIATU

Na linii kolejowej Wałbrzych — Kłodzko w okolicach Nowej Rudy olbrzymi wadłuk o długości 382 m i wysokości 38 m został przez Niemców podczas działań wojennych wysadzony w powietrze. Obecnie odbudowany przewoźnik na drogach kolejowych chwieje się pod każdym wagonem i uniemożliwia przepuszczenie ciężkich pociągów węglowych. Z inicjatywą odbudowy wystąpiła Powiatowa Rada Narodowa ofiarując grant z własnych kamieniolomów oraz robocizną i fachowców.

Wobec jednak zwracania się do miarodajnych placówek porażka bez odpowiedzi. Ostatecznie PRN zwróciła się do DOKP Wrocław, podając co ofiaruje i prosząc jedynie o termin rozpoczęcia robót i przewidywany czasokres na wykonanie. I tym razem nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Koszt tej budowy, bardzo ważnej dla powiatu oblicza się na 360.000.000 zł, a wykonanie potrwa prawdopodobnie dłużej niż jeden sezon budowlany.

Największy w Europie księgozbiór dzieł traktujących o Śląsku

Otwarcie Stacji Naukowej i Biblioteki
im. J. S. Bandtkego

Z dniem 16 grudnia 1946 r. Instytut Śląski przejął w Cieplicach dawną, olbrzymią bibliotekę Schaffgotschów, obejmującą ponad 80.000 tomów, która zachowała się w doskonałym stanie, dzięki Zarządowi miejscowego zrodzajowi.

Jest to jeden z największych w Europie zbiorów książek traktujących o Śląsku. Jednakże biblioteka nosiła piętno niemieckie.

Zapotrzebowanie na lekarzy medycznych weterynaryjnej na Dolnym Śląsku

W związku z utworzeniem we wszystkich powiatach woj. wrocławskiego nowego państwowego etatu referenta lecznictwa weterynaryjnego przy starostwach, istnieje w woj. wrocławskim zapotrzebowanie na 29 lekarzy weterynaryj. Stanowią referentów lecznictwa weterynaryjnego łączą się z kierownictwem powiatowych lecznic dla zwierząt.

OLAWA

Po skarbach chodzą...

Miał Zęga swoją sensację, ma ją teraz i Olawa.

Do stacji Traktatorów w Olawie zgłosił się obywatel X ze składową po... skarby. Przysłał „plan sytuacyjny” i „papieru upoważniającego do odbioru. Odbiorcą z Niemca, bratnią dającą właściciela Zakładu, otrzymał od niej dokładne wskazówki, gdzie zostały ukryte cenne przedmioty. (tzw. „łokata kapitału”). W Olawie znalazła się wszystkie formalności. W obecności przedstawicieli władz, U. L. no... i oczywiście zainteresowanych osób (m. in. „pluczące sobie w brodzie” — Traktatory!). Wydobyto z łochy cenne przedmioty i „skrytki” — „skarby”. Również, podobnie, krzyżosty, jedwabie i kupony ubraniowe, biżuteria i zegarki, ścięte samochody, ubrania gumowe, narzędzia chirurgiczne i wiele innych, bardzo cennych rzeczy. Część rzeczy — na podstawie dowodów jest bezsporną własnością — Niemki, a obecnie Polki, żony obywateli i zostanie jej oddana, jednak większość „skarbu” pozostanie w dyspozycji U. L. jako własność Państwa.

Narzędzia chirurgiczne — chcemy wywieźć — będą przekazane tam, gdzie są naprawdę niezbędne — do szpitala powiatowego w Olawie.

Powinny wypadki nie jest zachętą do, że Niemki z Niemkami lub rozkoszują wszystkich pić!).

Rog

III POWIATOWY ZJAZD PPS

W dniu 15 maja odbył się III Powiatowy Zjazd PPS.

W zjeździe wzięli udział liczące przybyli z terenów towarzysze i delegaci Woj. Kon. tow. tow. Kruszyński i Zychowicz oraz przewodniczący Woj. Sekcji kobiet tow. Bojanowa.

Zjazd otworzył wiceprzewodniczący Powiatowego Komitetu tow. Homola, powołując na przewodniczącego Zjazdu tow. Gorazda.

Zjazd witali przedstawiciele bratnich partii i Związku Zawodowego. W imieniu Rządu Zjazd powitał starosta, ob. Kozłowski.

Pod ideologicznymi i programowymi przemówieniami delegatów WK PPS sekretarz Komitetu tow. Zyskowski zdał sprawozdanie z działalności z pracy na rok ubiegły. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, tow. de Wasilowski, po odczytaniu protokołu z prac komisji, złożył wniosek o udzielenie absolutorium ustepującemu Zarządowi. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Tow. Gorazd zgłosił wniosek o wybranie Powiatowej Rady Partijnej, w liczbie 30 towarzyszy. Rada wyłoni spośród siebie Komitet Partii i będzie dla tego komitetu stałym głosem doradczym.

Zgłoszona jednocześnie przez tow. Gorazda lista towarzyszy do Rady zostaje przyjęta przez aklamację.

W ścisłych wyborach, na czele Rady Partijnej staje jako przewodniczący tow. Galera, wiceprzewodniczący tow. Stefanowicz, sekretarz — tow. Horabik. Powiatowy Komitet Partii ukonstytuował się następująco: „Przewodniczący tow. Gorazd, wiceprzewodniczący tow. Homola, II wiceprzewodniczący Schütter, sekretarz tow. Zyskowski, skarbnik tow. Przychyż. Poza tym do Komitetu weszli jako członkowie: wicestarosta tow. Pardyl, tow. Kopeć i Smiaglicki.

Zjazd, który był wyrazem siły Partii na terenie naszego powiatu zakończono chóralnym odpiewaniem Czerwonego Standeru.

W godzinach popołudniowych odbył się w Wielkiej Sali Rady Miejskiej wspólny obiad dla przybyłych ze wszystkich stron powiatu towarzyszy i zaproszonych gości. Podczas obiadu kilka piosenek odpiewała doskonały chór OM TUR-owców.

ROC.

Czy kupiłeś już nalepkę na Akcję Kolonii Letnich?

WKOS

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł. reklamowe 25 zł. w tekście 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Przy odbiorze w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

KRONIKA

Wrocław

MAJ

29

Czwartek

Dziś: Cyryla

Jutro: Ferdynanda

Dziś: Cyryla
Jutro: Ferdynanda
Dziś: Cyryla
Jutro: Ferdynanda
Dziś: Cyryla
Jutro: Ferdynanda

Ważne telefony: komenda miejska MO 134, straż pożarna 4, pogotowie PCK 58.

Tajemniczy zgon na ul. Środkiej

Dnia 23 bm. zawiadomiony został V Podkomisarz w Leśnicy przez ob. Penka, kontrolera komunikacji samochodowej, o tym, że na ul. Środkiej leży na chodniku jakiś człowiek.

Na wskazane miejsce udał się funkcjonariusz MO, który znalazł tam nieżyjącego już mężczyznę. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów.

ZNOWU OFIARA ODRY

Przed kilku dniami podczas kąpiei w Odrze utopił się w pobliżu mostu Zwierzynieckiego ob. Aleksander Jakubski.

Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komisarz Rzecznicy.

NA MAJÓWKĘ

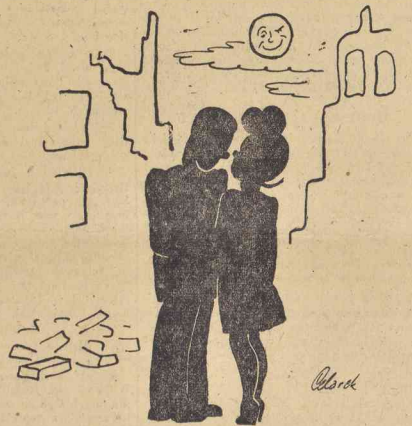
Zarządy Kół Związku Zawodowego Kolejowy Wrocław — Główny i Wrocław — Świebodzki zapraszają obywateli m. Wrocławia na dzień 1 czerwca br. na wielką całodzienną majówkę, połączoną z zabawą na wolnym powietrzu i z różnymi niespodziankami, która odbędzie się w parku, obok dworca kolejowego Wrocław — Leśna.

Dojazd tramwajem 3^o do Pileczy, a z Pileczy autobusami. Wstęp do parku na majówkę w cenie biletu 50 zł. Dla dzieci do lat 10 zł 30.

Tramwaje i autobusy czynne będą do godz. 1 w nocy. Dochód przeznaczony na przedszkola i biblioteki.

Z cyklu:

Wrocław
na
codzień



Spotkamy się najdroższa jutro o piątej. Dobrze, ale ja przecież jeszcze niewiem jak ty wyglądasz.

Pół tony cukierków produkuje dziennie Wrocławska Fabryka „SPOŁEM”

Jeszcze w roku ubiegłym niemal kłopotu sprawiała fabryka cukierków przy ul. Ciepłej. Zalepiono już dziesiątki dziur, jakie na ścianach pozostawiły kule, porażono też siebie z naprawą rur wodociagowych, a trzeba było jeszcze wymyślić nowy kocioł, zakupić pasy transmisyjne i poszukać fachowców do pracy. Z fachowcami w przemysle cukrowniczym nie jest wcale tak łatwo. Ale wszystko to dało się wreszcie załatwić. „Społemowska” fabryka cukierków we Wrocławiu ruszyła i dziś daje dziennie do 500 kg produkcji. Po pewnym czasie zwiększy się o 100%.

Uwagę zwracającego wytwórnie zwraca idealna czystość. Robotnicy i robotnicy ubrani są w białe fartuchy i śnieżno-białe kitle. W poszczególnych pomieszczeniach panuje wzorowy ład. Przeglądamy proto-

koly analiz, przeprowadzanych przez Wrocławski Oddział Instytutu Higieny. Każdy drobiazg, wywołujący wątpliwość co do swojej wartości zdrowotnej, zostaje poddany badaniu lekarskiemu.

OD „GOTOWALNI” DO „HANSELI”

Głównym produktem, z którego wyrabia się cukierki, jest oczywiście cukier. Zmieszany ze skrobą ziemniaczaną, zostaje poddany gotowaniu (pod odpowiednim ciśnieniem), przez co zamienia się w karmel, t.j. gęsty, przejrzysto-burszyny płyn. Płyn ten ulega z kolei wrzeniu, przy temperaturze dochodzącej aż do 148°C. Po tym procesie, robotnicy przenoszą płyn cukrowy na odpowiednie stoły, gdzie reklamą ugniatają stygnącą masę, dodając jej potrzebnych smaków i kolorów, z przygotowanych już buteleczek z esencją, kwasami, olejkami i barwnikami. Ciecz w tym stadium przypomina roztopioną starynę, lub smół. Warstwa zewnętrzna stygnie szybko, ale biada temu, kto głębiej zanurzyby w nią palec. Sparzy się dotkliwie, gdyż bardzo wysoka temperatura masy utrzymuje się dość długo. Robotnik musi więc nabyć dużego doświadczenia i zwinności ruchów, by, obracając reklamą karmel, nie poparzyć palców ani dłoni. Zabarwiona masa karmelu wędruje teraz do maszyn, która ją rozciąga i nadaje matowej barwy. Obecnie następuje przerzucenie karmelu do maszyny następnej, która zamienia go w długie, niekończące się wałeczki, zwane batonem. W maszynę tej baton wpycha się warstwą marmolady, która przecieka z umiarkowanym z tyłu zbiornika.

Baton przedostaje się następnie do urządzenia, zwanego hansenką, która nadaje mu formę. Na podstawie szerokości blachy, wydobywającej się z niej długie, cukierkowe „maszynki”. Gdy blachy zapelnią się nimi, robotnicy przetrzucają zawartość na chłodny blat stołu, nad którym przepływa rura zimne powietrze. „Na-

zynnik”, rzucany na stół, rozlatuje się na stos cukierków jednakowego kształtu i barwy. Po ich stwardnieniu pozostaje jeszcze zważenie i zamagazynowanie. Produkcja lądryndek odbywa się nieco odmiennie.

Czy, zjadając słodczyce, myśli ktoś o tym ile w nie pracy włożono?

PRACA CUKIERNIKA NIE JEST SŁODKA

Zwłaszcza dzieci zadręczać cukierkami. „Jak to dobrze mieć tyle cukierków ile się chce i do tego za darmo!” A czy wiecie, że cukiernicy cukierków nie lubią i do ust ich nie biorą?

O zdrowotnych trudnościach pracy robotników fabryki cukierków wspomnieliśmy już poprzednio. Każdy nowy pracownik traci w pierwszym okresie 5—7 kg na wadzie. Musi upłynąć dłuższy czas, zanim przystosuje się do nowych warunków.

W „Społemowskiej” fabryce cukierków pod okiem majstra uczy się młodzi pracownicy. Postępy ich są dobre. Wszyscy wykazują chęć i ambicję szybkiego nauki się zawodu, oświadcza przedstawicielowi naszej redakcji kierownik fabryki.

A więc, powołania w pracy! de.

Uwaga właścicieli zakładów konsumcyjnych

Zarząd Miejski m. Wrocławia podaje do wiadomości wszystkim właścicielom zakładów gastronomicznych, szynkarskich i sprzedających lodów, że wszelkie działania w kierunku załatwienia względnie uszczuplenia podatku od spożycia będzie poczynane jako szkodnictwo gospodarcze i sprawy tego rodzaju będą kierowane do Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym we Wrocławiu — o wyłączenie w stosunku do winnych konsekwencji karnych.

NADCHODZĄ LETNIE UPAŁY

Najwyższy czas zająć się kąpieliskami we Wrocławiu

Choćby do lata kalendarzowego mamy jeszcze prawie miesiąc czasu, upały z dnia na dzień przeterminują na siłę. Brzegi Odry nie tylko w soboty i święta są zapelnione ludźmi, żądającymi siły i wody. W dni powszednie, po pracy, jest nad rzeką kąpielących się i plażujących bodaj nie mniej niż w dni świąteczne.

Kąpiele rzeczne wiążą się jednak z niebezpieczeństwem. Ostatnie kroniki wypadków w pismach wrocławskich przynoszą coraz to nowe meldunki o wypadkach utonięciach. Musimy tu, niestety, stwierdzić, że dla poprawienia warunków bezpieczeństwa na kąpieliskach nie robi się nic, albo prawie że nic. A przyczyną takiego stanu są różne.

Jednym oficjalnym kąpieliskiem rzeczonym we Wrocławiu jest odcinek rzeki między mostem Karłowickim i Osobowickim. Jak na prawie ćwierćmilionowe miasto, to stanowczo za mało. Czyż mieszkaniec Seplina, mający tuż „pod nosem” Odrę, ma tracić 2 godziny czasu tylko na przejazd tramwajem, by móc się wykąpać?

Jest poza tym kilka „dzikich” plaż, kąpielni na tych „dzikich” plażach zabraniają patrol Komisarzatu Rzecznego, co nie jest jednakże rozwiązaniem sytuacji. Naszym

zadaniem, na odcinku Odry, przepływającej przez Wrocław, musi być stworzenie kilku oficjalnych miejsc kąpielowych. Kilka plaż. Muszą się zająć tym odpowiednie czynniki.

Piecząc nad całym odcinkiem wodnym we Wrocławiu ma Komisarz Rzecznicy, mieszczący się na Osobowicach, do kompetencji którego, oprócz czuwania nad bezpieczeństwem kąpielących się, należy także kontrolowanie barek i statków, dogład wędkarzy itp.

Milicjanci rzeczni to młodzi i zdrowi chłopcy, którzy doskonale dawaliby sobie radę w razie nieszczęśliwych wypadków, gdyby...

Otóż to „gdyby”. — Jak nas poinformowano, Komisarz Rzecznicy nie posiada nie tylko że ani jednej łodzi motorowej — komisarz nie ma ani jednej łodzi na wiosła, ani jednego kajaka.

W pracy ratowniczej niezbędne są takie przyrządy, jak: koła ratownicze, liny z pływ-

wakami, bosaki itd. Tych rzeczy Komisarz nie posiada również.

Jasną jest wobec tego rzecz, że możliwości udzielania pomocy przez drużyny ratownicze są bardzo znikome. W interesie wszystkich mieszkańców Wrocławia leży, by Komisarz Rzecznicy został wyposażony w łodzie i w sprzęt ratowniczy. Liczba utonięci wówczas na pewno się zmniejszy.

Jest także ważne, by sami „plażowicze” nie narazili swego życia, najczęściej przez chęć popisania się swymi niezręcznymi albo słabymi umiejętnościami pływackimi. Tu z pomocą powinny przysłać popularne kursy pływania, o organizacji których pomyśleć muszą zarządy WF i PW.

A więc krótko: wyznaczenie kąpielisk, sprzęt dla drużyn ratowniczych, masowe nauczanie pływania, oto najważniejsze czynniki dla uniknięcia wypadków na Odrze. Dopiero jest ma, największe upały dopiero nadejdą i jest jeszcze trochę czasu, by o tym wszystkim pomyśleć.

Uczmy się pływać!

Celem popularyzowania sportów wodnych, Wojewódzki Ośrodek Wychowania Wodnego (W.O.W.W.) przy Wojew. Radzie W.F. i P.W., Liga Morska, oraz kursów, a to: pływackich, wioślarskich, oraz Yacht Klub Polski rozpoczynają szereg kursów, a to: pływackich, wioślarskich, kajakowych i żeglarskich.

W.O.W.W. organizuje:

Kurs pływania i ratownictwa wodnego od 1.VI do 30.VI, na krytej pływalni i przystani A.Z.S. Kurs przeprowadza A.Z.S.

Kurs wioślarski dla podinstruktorów wioślarskich — kurs rozpoczyna się 1.VI, godz. 12-ta w kuratorskim Ośrodku Sportów Wodnych przy ul. Na Grobli 32. Prowadzi A.Z.S.

Kurs kajakowania — początek kursu d.

28 bm., godz. 17, w Zameczku Harcerskim przy ul. Pugeta. Kurs prowadzi harcerskie wodne, tabor dostarcza Liga Morska.

Kurs żeglarski na stopień żeglarza i sternika jachtowej żegludogodowej — początek kursu 29 bm., godz. 17, w Zameczku Harcerskim przy ul. Pugeta. Kurs prowadzi Yacht Klub Polski, tabor dostarcza Liga Morska i Yacht Klub Polski.

Niezależnie od powyższych kursów, Liga Morska organizuje kursy pływania, kajakowania i żeglarskie dla Kół Szkolnych Lig.

Yacht Klub Polski w środę 4 czerwca, rozpoczyna kurs żeglarski dla swych członków i sympatyków. Kurs odbywać się będzie w lokalu przy ul. Chelmońskiego 23. Zgłoszenia na kurs: wtorki i czwartki od godz. 19 do 20.

Oszuści podszywają się pod „urzędników OUL”

Dowiadujemy się, że w związku z akcją szacowania mebli komunistek, zdarza się wypadki podszywania się różnymi osobnikami pod miano urzędników OUL, którzy akcję tę wykorzystują dla osobistych korzyści. Kilka takich wypadków stwierdzono na terenie miasta Legnicy.

Wrocławski „Czwartek Literacki”

W czwartek dnia 29 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr 7 II p. 55 „Czwartek Literacki” Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Władysław Kuraskiewicz, wygłosi odczyt pt. „Język polski w obliczu koncentracji”.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Życie i prawo

„Stały prenumeratorem”. Piszecie: „Mam bratanek. Są one dziećmi z pierwszego małżeństwa zmarłego szwagra i jego pierwszej żony”.

O ile nie było testamentu, to cały prawie majątek, za wyjątkiem bardzo drobnej części, stanowi własność Waszych bratanek.

Koniecznym jest zwrócenie się Wasze (może być też pismem) do kierownika właściwego hipotecznego Sądu Grodzkiego o pomoc. Sad prawdopodobnie odda Wam, jako najbliższemu krewnemu, opiekę nad dziećmi i ich majątkiem.

W piśmie do Sądu należy przedstawić wszystko jak w piśmie do nas oraz postawić wniosek o oddanie Wam opieki. Gen.

Radio - Wrocław

CZWARTEK, 29 MAJA

5.57 Sygnał; 6.07 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Aud. „Dzień dobry”; 7.15 Muzyka; 7.15 Przegląd prasy; 7.35 Program; 7.40 Koncert orkiestry PK; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50—13.00 Przerwa; 13.00 Aud. dla szkół; 14.00 „60 minut w kramie operetki”; 15.00 Muzyka dla dzieci; 15.20 Rodzina Radio; 15.25 „Ze świata radia”; 15.30 Pog. sport; 15.40 „Popularne arcyopere”; 16.00 Dziennik; 16.15 Muzyka; 16.20 Aud. muzyczna; 16.35 Aud. dla młodzieży; 17.10 Komentarz gospodarczy; 17.20 „Muzyka dla wszystkich”; 18.20 „10 minut poezji”; 18.30 Nauka przy głosiuku; 18.55 „Pierwsze obchody majowe”; 19.05 „Głos młodych”; 19.15 Muzyka; 19.20 Aud. 19.35 Koncert życzli; 19.57 Hejnał i 20.00 Dziennik; 20.20 Aud. muzyczna; 20.30 „Albeniz, Granados, de Falla”; 21.00 Słuch. pt. „Stradiwarium”; 21.25 „Melodia świata”; 21.45 „Pogrywy nad Brdą”; 22.00 „Popioły”; 22.15 Aud. poświęconą Karolowi Szymanowskiemu; 23.00 Ost. wiad.; 23.15 Program; 23.30 Koncert rekli; 23.55 Wiad. z ost. chwili; 24.00 Hymn.

Nie wytykając palcem

Czy nożyce się odezwą

Ze jednej pięknej kobiecie składa oferty małżeńskie jednocześnie kilku mężczyzn, jest to zrozumiałe, słuszne i nikt temu się nie dziwi, a wprost przeciwnie, uważa to za objaw naturalny.

Ze jednak na jedno i to samo mieszkanie lub na jedną i to samą wielką mieszkanie mieszkańca występuje dwóch lub więcej przydatków, to jest całkiem niezrozumiałe, niesłuszne, każdy się temu dziwi i uważa to za objaw co najmniej nienaturalny.

Jeseli piękna kobieta ma dwóch posiadaczy, jak ten wywołuje słuszne oburzenie ludzkie, zaś ostrą walkę między obu jej posiadaczami czyli rywalami.

Jeseli jedno i to samo mieszkanie należy (na podstawie prawomocnych przydałów Wzdlu Mieszkańcowskiego Z. M.) do dwóch posiadaczy i jednocześnie użytkownikowi, użytkownik to o wiele najsłabsze oburzenie ludzkie, zaś o wiele bardziej ostrą walkę między obu posiadaczami mieszkania.

O wiele bardziej ostrą, rzecz zrozumiałą: kobietom mamy więcej niż mężczyzn, natomiast cierni na ostrą głąb mieszkanioży.

Gdy mężczyzna spotrzebie, że ma rywala, najczęściej rezygnuje z posiadanego dotychczas obiektu.

Gdy zaś posiadacz mieszkania dowie się, że ma rywala, lub, co gorsza, na terenie swego mieszkania odczuje „miłą” jego obecność, rozpoczyna nieoficjalną walkę podjazdową, zaś oficjalne składanie oświadczeń, interpelacji, skarg i zażaleń do wszystkich instancji, wszystkich kompetentnych władz.

I teraz dopiero rozpoczyna się diabelski młyn. Jeden z dwóch posiadaczy pełnoprawnych przydałów na jedno i to samo mieszkanie ma za sobą słusność. Do zadania więc Miejskiej Komisji Lokalowej należałoby jedynie i wyłącznie odsłuszenie i interpretację tych słusznych praw i dalsze, zgodnie z przepisami postępowanie.

Zdarza się jednak b. często, że druga strona, ta, która słusności nie ma, ma za to wysokie stanowisko społeczne i tzw. eleganckie wpływy, popularnie zaś protekcję czyli „płecy”. Ktoś zapewne na czyjąś korzyść służy, podpisuje złe podpisy, podpisuje jeden, drugi (nie zawsze legalny, czasami, na przykład, analityczny, by był „lepszy” od tego, który posiada drugą rywal) i — sprawa wygrała.

Wszystko jest „praworządnie”: jest plik papierków urzędowych, oświadczeń, podpisanych. Przepragnęliśmy w tej sprawie przydzielić się nawet inne mieszkanie (oboje), nie nienadające się do zamieszkania lub przedtem już oddane, np. jakiejś instytucji, no i wyraża się go po prostu się na bruk. Oboje, czy będzie się to działo np. później, jest, to okresie zbliżających się mroźne.

Jeseli taki poszkodowany nie posiada opłat, nika go nie przynajmniej na sublokatora. Istnieje tylko hotel, którego ceny są mocno nieprzystosowane do kieszeni pracowniczek. Poszkodowany zaczyna na dobiek wszystkie ko brnąć w dług. A wszystko dlatego, że nie miał „płecy”.

Przykład nieprawdopodobny lub przejaw skrajności? Bynajmniej. Najnaturalniejszy pod słońcem. W szczególności nawet o wiele bardziej drastyczny, niż przedstawiliśmy.

Nazwisk nie wymieniamy, każdej jednak chcieliśmy słuszny mni zainteresowanym. A może, w myśl prawdy „uderzyć w stół, noszę się odezwę”, zgłosi się do nas ten, którego „obserwujemy”?

Prosimy bardzo, na te użycie jesteśmy przygotowani.

HAL.

GDZIE spędzamy WIECZÓR?

TEATRY

OPERA DOLNOLASKA

Czwartek, 29 bm. o godz. 19 — „Rigoletto” z gościnnym występem Józefa Prądy, artysty Opery Poznańskiej, który otrzymał parę kłosa.

Znizki ważne.

KONCERTY

KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII WROCŁAWSKIEJ

W sobotę 31 bm. o godz. 19 w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego odbędzie się XII koncert symfoniczny pod dyrykcją znanego i cenionego dyrygenta Tadeusza Wilczaka.

Wykonano zostanie po raz pierwszy we Wrocławiu „Uwertura” Szalowskiego oraz Dzwonka „IV symfonia”. Solistą koncertu będzie prof. Stanisław Mikuszewski, który odegra z tow. Orkiestrą Filharmonii koncert skrzypcowy Paganiniego.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od środy dn. 28 bm. w godz. 10—13 i 14.30—19.

KINA

„SŁASK” (Ogrodowa 66) — film. ameryk. „Historia jednego fraka”.

„WARSZAWA” (Fredry 17) — film amerykański „Młodość Thomasa Edisonsa”.

„Odra” (ul. Kollataja) — film. radz. „Wyspa Beżnienna”.

„POLONIA” (Zemskiego 59) — kolorowy film ameryk. „Królewna Śnieżka”.

„PIONIER” (Stalina 74) — film radz. „Biały kiel”. „TECZA” (Kościełki 177) — film radz. „Góra dziewczęta”.

„FAMA” (Pis Pole) — film. radz. „Zwariowane łotnisko”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17 i 19. W dni świąteczne — o godz. 13, 15 i 19.